KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 26 PAŹDZIERNIKA 1933 R. | Nr. 296.
Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

PRZESILENIE GABINETOWE WE FRANCJI

SARRAUT OTRZYMAŁ MISJĘ TWORZENIA GABINETU.



Albert Sarraut, minister kolonij i marynarki wojennej w poprzednim gabinecie.

PARYŻ, 25.10 (Tel. wł.). Prezydent Republiki Lebrun powierzył misję tworzenia gabinetu b. ministrowi marynarki Sarraut.

Sytuacja jest jednak trudna, bo neosocjaliści nie chcą wejść do rządu ze względów taktycznych. Z drugiej strony lewica radykalna wypowiada się przeciwko udziałowi socjalistów w rządzie.

O REWIZJĘ KONSTYTUCJI.

PARYŻ, 25.10. Omawiając obecne przesilenie rządowe, Keryllis pisze w „Echo de Paris": Kartel umarł, ale nie ma nic na jego miejsce. Nowa większość, ani nowy rząd nie są możliwe. Gdy się zastanowić nad tem, co się dzieje, gdy się przyjrzeć niemocy partji i ludzi i zwrócić uwagę na zdyskredytowane instytucje parlamentarne i niezadowolenie ludu, przed którym trzeba było chronić parlament przez skonsygnowanie oddziałów policji, to wolno zadać sobie pytanie, czy sam ustrój nie pójdzie za kartelem do grobu.

Wymienia się teraz nazwiska następujące: Sarraut, Caillaux, Chautemps i Steeg, lecz cóż mogą zrobić więcej ci ludzie, stosując te same metody, jeżeli nie doprowadzić do tych samych rezultatów? Niczego nie można oczekiwać od parlamentu, niczego nie można oczekiwać od nikogo. Jest to moment, aby znów podjąć dawny refren: Rozwiązać izbę i przeprowadzić rewizję konstytucji.

ROZŁAM WŚRÓD SOCJALISTÓW.

PARYŻ, 25.10. Rozłam w partji socjalistycznej wydaje się być nieunikniony. Nie ulega wątpliwości, że w myśl zaleceń ostatniego kongresu i zgodnie z żądaniami, wysuwanemi przez lewe skrzydło partji, 30 deputowanych socjalistycznych, którzy głosowali za rządem, oskarżonych będzie o brak dyscypliny i według wszelkiego prawdopodobieństwa usuniętych z partji.

Groźba wyłączenia wisi również nad 8 deputowanymi, którzy wstrzymali się od głosowania. Pomiędzy głosującymi przeciw rządowi znajdowali się także deputowani, znani ze swoich sympatji dla idei udziału w rządzie, jak Frossard lub Fiancette. Ci prawdopodobnie przyłączą się do nowej grupy, która zapewne wkrótce będzie utworzona. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, liczba deputowanych neosocjalistów dojdzie do 40.



Przed gmachem parlamentu w Paryżu w ciągu gorących debat, w rezultacie których upadł gabinet p. Daladiera, oczekiwały tłumy publiczności.

ś. † p.

LEON GUCZE

TOWARZYSZ SZTUKI DRUKARSKIEJ,

b. współpracownik drukarni „Kurjera Zachodniego" po krótkich cierpieniach, rozstał się z tym światem w dniu 25 października 1933 r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok ze szpitala na Lepiankach na cmentarz parafjalny w Sosnowcu nastąpi w dniu 27 października rb. o godzinie 3-ej popołudniu. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę o godz. 8-ej rano w kościele parafjalnym w Pogoni.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, kolegów i znajomych Zmarłego pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA.

Obniżenie

STOPY DYSKONTOWEJ.

WARSZAWA, 25.10. (Tel. wł.) Bank Polski na dzisiejszem posiedzeniu postanowił zniżyć stopę dyskontową o 1 proc. i będzie ona wynosiła od czwartku 26 bm. 5%, a stopa lombardowa 6%.

Lotnicy czescy

PRZYBYWAJĄ DO POLSKI.

PRAGA, 25.10. Dnia 30 bm. do Warszawy wyleci szef czechosłowackiego lotnictwa wojskowego gen. Pfeifer. Celem jego lotu jest złożenie wizyty polskim władzom lotniczym oraz zadzierzgnięcie serdecznych węzłów łączących lotnictwo obu krajów.

Wraz z gen. Pfeiferem wylecą do Polski wyżsi oficerowie lotnictwa. Opóźnienie podróży gen. Pfeifera wywołane było zapowiedzianą w Pradze wizytą francuskiego ministra lotnictwa p. Cota, który zabawi w Czechosłowacji trzy dni, tj. do niedzieli włącznie.

Następstwa opuszczenia kraju przez b. więźniów brzeskich.

WARSZAWA, 25.10. Ponieważ formalności, związane z wykonaniem wyroku na b. więźniach brzeskich są już na ukończeniu i lada dzień może być wydane przez prokuratora Sądu okręgowego zarządzenie w sprawie pozbawienia skazanych wolności w prasie pojawiły się rozważania na temat, co czeka b. więźniów brzeskich, którzy opuścili kraj.

Rozważania były naogół nieścisłe, stwierdzić bowiem należy, że t. zw. przestępców politycznych, którzy przekroczyli granicę państwa, władze wymiaru sprawiedliwości nie ścigają. Stoi to w związku z międzynarodowym zwyczajem niewydawania przestępców politycznych.

Natomiast za skazanymi przestępcami politycznymi, którzy nie zgłaszają się na wezwanie sądu, rozsyłane są jedynie w kraju listy gończe. Jeżeli pozostają oni na wolności za kaucją pieniężną, to w razie niestawienia się ich na wezwanie, kaucja zostaje skonfiskowana na rzecz skarbu państwa.

Polski przepis karny nie przewiduje represyj za opuszczenie kraju przez skazanego przestępcę politycznego. Może być tylko mowa o pewnej drobnej zresztą karze za nielegalne przekroczenie granicy państwa.

Takie konsekwencje ponieśliby ci skazani b. więźniowie brzescy, którzy opuścili kraj.

Jak już notowaliśmy, pogłoska twierdzi, że zagranicą bawią b. więźniowie brzescy: Witos, Kiernik, Bagiński ze Stron. Ludowego, oraz Lieberman i Pragier z PPS. W kraju pozostali: Barlicki, Dubois, Ciołkosz, Mastek z PPS., oraz Putek ze Stron Ludowego.

Rozbite rokowania

W SPRAWIE DŁUGÓW WOJENNYCH

LONDYN, 25.10. Jak donosi socjalistyczny „Daily Herald" angielsko - amerykańskie rokowania w sprawie długów wojennych rozbiły się ostatecznie.

W dniu 15 grudnia, w terminie drugiej raty półrocznej, Anglja zapłaci wobec tego Stanom Zjednoczonym jedynie małą kwotę w stosunku do przypadającej płatności, prawdopodobnie 10 miljonów dolarów.

Burzliwe zajścia

NA TLE AGITACJI WYBORCZEJ.

LONDYN, 25.10. W londyńskiej dzielnicy East Fulham doszło wczoraj do burzliwych zajść na tle agitacji, pozostającej w związku z uzupełniającemi wyborami do izby. Policja konna kilkakrotnie musiała szarżować tłum, atakujący sale zebrań i trybuny mówców. Atakowane były przedewszystkiem zebrania konserwatywne.

Polityczni przeciwnicy zburzyli kilka trybun na wolnem powietrzu, a w zamkniętych lokalach rzucali bomby cuchnące. Przemawiającemu na zgromadzeniu konserwatystów sekretarzowi finansów w ministerstwie wojny Duff Cooperowi, gdy ten oświadczył, że Anglja życzy sobie pokoju, przeciwnicy zadali pytanie, czy rząd gotów jest zniszczyć wszystkie samoloty bombardowe.

Nowy typ czołgów

W ANGLJI.

LONDYN, 25.10. Sprawozdawca wojskowy „Daily Telegraphu" donosi, że austrjackie ministerstwo obrony narodowej przyjęło projekt reorganizacji i mechanizacji armji. Między innemi wprowadzony zostanie nowy typ czołgów, a niektóre pułki kawalerji zostaną zmotoryzowane.

Zuchwały napad

NA POCZTĘ.

KIELCE, 25.10. Zuchwałego napadu bandyckiego na ambulans pocztowy dokonano wczoraj wieczorem na szosie pomiędzy wsiami Zdół i Mitniów gminy Suchodniów, pow. Kieleckiego.

Około godz. 8 wieczorem, w chwili, gdy ambulans pocztowy przejeżdżał drogą, prowadzącą przez lasy, jadąc z Bożętyna do Suchodniowa, na drogę wybiegło dwu uzbrojonych w rewolwery mężczyzn.

Bandyci, mierząc do pocztowców, zmusili ich do zatrzymania się, a następnie sterroryzowawszy obsługę ambulansu, wyprzęgli konie, które puścili do lasu. Pocztowców skrępowano i po wyłamaniu drzwi bandyci zrabowali 3.000 zł. w banknotach i bilonie. Bandyci zbiegli.

O napadzie powiadomiono niezwłocznie miejscową policję, która podjęła natychmiast pościg.

Akt oskarżenia

PRZECIWKO PRUSKIEMU MAGNATOWI.

Wiceprokurator Sądu okr. w Katowicach dr. Nowotny wygotował już akt oskarżenia przeciwko właścicielowi ogromnych dóbr księciu Gottefriedowi Hohenlohe - Ingelfingen, znanemu magnatowi przemysłowemu na Górnym Śląsku, właścicielowi olbrzymich lasów w Koszęcinie, pow. Lublinieckiego o to, iż magnat ten, gorący pruski patrjota, do dnia dzisiejszego w dobrach swoich i lasach zatrudnia cudzoziemców, obywateli niemieckich, z pogwałceniem polskiej ustawy o ochronie rynku pracy bez zezwolenia śląskiego urzędu wojewódzkiego. Tak samo dzieje się i na innych folwarkach i leśniczówkach u innych magnatów górnośląskich, w szczególności u księcia Pszczyńskiego, który za podobną sprawę skazany już został

OSTRY ATAK HITLERA

NA TRAKTAT WERSALSKI.

BERLIN, 25.10. Wczoraj o godz. 20 kanclerz Hitler w pałacu Sportowym w Berlinie wygłosił przeszło dwugodzinną mowę wyborczą, w której poruszył całokształt **zagadnień niemieckiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.**

Kanclerz rozpoczął swe przemówienie od uwagi, że, podejmując ważne decyzje, należy spojrzeć wstecz. Należy podkreślić, że **narów niemiecki nie chciał** wojny i jedynie w dobrej wierze bronił swej egzystencji. Zwycięstwo nie daje zwycięzcy wieczystych praw nad pokonanym.

Traktat Wrsalski **„wywołuje rumieniec wstydu".** Pokój z roku 1871 pozbawił Francję tylko jednej prowincji, zresztą o pochodeznin niemieckiem, podczas gdy **traktat Wersalski ograniczył wolność i złamał poczucie wolności 65-miljonowego narodu.**

Ustanowiono korytarz między Niemcami a Polską. Można było znaleźć inne rozwiązanie, które zadowoliłoby obie strony. **Polski i Niemiec nie można zgładzić z powierzchni świata. Dlaczegóż więc rzucono jabłko niezgody między oba kraje? Jedynie poto, aby wywołać nienawiść między narodami, które muszą z sobą współżyć.** Można było niewątpliwie znaleźć inne wyjście. Traktat Wersalski miał jedynie na celu utrzymanie niepokoju.

Z kolei kanclerz przeszedł do omówienia prac rządu nad odbudową życia Niemiec, poczem znów **wrócił do ataku na Traktat Wersalski.**

Niemcy z pełnem zaufaniem do deklaracji Wilsona podpisały traktat Wersalski. Dziś mówi się, że **nie można przyznać równych praw Niemcom, gdyż są narodem militarnym.** Pytam więc, czy jesteśmy narodem dzikim, czy dyscyplinowanym, bo raz oświadczają nam, że w Niemczech panuje chaos i naród gnębiony jest przez uzurpatorów, a drugi raz mówią, że wierzą naszym zapewnieniom o zamiarach pokojowych, ale naród niemiecki usposobiony jest wojowniczo. Sądzą, że my chcemy wojny. **My pragniemy pokoju. Gotowi jesteśmy wyciągnąć dłoń do całego narodu francuskiego.** Prasa mówi, że chcemy oddzielić Francję od Anglji. Cóż mamy uczynić? Chcemy przecież bronić godności naszego narodu i nie ustępować. **Chcemy pokoju z Anglją, Francją i Polską...** Chcemy go również z Włochami, z któremi zresztą w ostatnich czasach stosunki ułożyły się w sposób bardziej pokojowy, niż dawniej.

Nie podpiszemy niczego, coby nas miało zdyskwalifikować. Róbcie co chcecie, ale nie poniżajcie naszego narodu, gdyż wiemy, że naród nasz popiera nas. **Prędzej umrę, niż podpiszę jakiekolwiek warunki nie do zniesienia, gdyż wiem, że naród mój jest za mną.** Jego godność jest moją godnością.

W zakończeniu kanclerz wezwał naród do opowiedzenia się za rządem w dniu 12 listopada, mówiąc: — Uczyńcie to nie przez nienawiść ku innym, ale przez miłość dla narodu niemieckiego.

JAKO DZIAŁACZ PARTYJNY.

PARYŻ, 25.10. Dzienniki paryskie, podając obszerne wyciągi z mowy Hitlera, powstrzymują się naogół od komentarzy. Tłumaczy się to po części brakiem miejsca z powodu kryzysu rządowego.

„Echo de Paris" w krótkim komentarzu zaznacza, że Hitler przemawiał wczoraj nie jako mąż stanu odpowiedzialny za losy państwa, lecz jedynie, jako działacz partyjny. Należy to podnieść, aby zrozumieć właściwe znaczenie przemówienia kanclerza Rzeszy, oraz entuzjazm który ogarnął jego słuchaczy.

„Ptit Parisien" nazywa przemówienie Hitlera najważniejszą mową, którą wygłosił w ciągu swej karjery politycznej.

WRAŻENIE W ANGLJI.

LONDYN, 25.10. Dzisiejsza prasa londyńska poświęca wiele uwagi przemówieniu Hitlera, podkreślając specjalnie ustępy mowy kanclerza, dotyczące rozbrojenia, oraz stosunków z Anglją.

„Times" zaznacza, że ton ostatniej mowy Hitlera jest o wiele bardziej ostry i stanowczy, niż innych mów, wygłoszonych od chwili objęcia władzy. Wystąpienie kanclerza Rzeszy przypomina jego dawne wystąpienia opozycyjne. Mowa stwierdza dziennik, może być uważana za groźbę rzuconą Europie, że o ile Niemcy nie otrzymają równouprawnienia, nie można od nich oczekiwać uznania Traktatu Wersalskiego. Mowa ta może być określona słowami: „Niemcy przeciwko całemu światu". Pismo zaznacza, że kanclerz był entuzjastycznie przyjmowany a wywody jego znalazły gorący posłuch.

Zajścia między studentami

na uniwersytecie warszawskim.

WARSZAWA, 25.10. Od kilku dni trwają na uniwersytecie warszawskim bójki między młodzieżą, zgrupowaną w Bratniej Pomocy, będącej starą organizacją samopomocową młodzieży uniwersyteckiej, a grupami młodzieży sanacyjnej, głównie z t. zw. „Legjonu młodych".

Powodem bójek są w znacznym stopniu kolizje na tle zorganizowanej przez młodzież sanacyjną odrębnej organizacji samopomocowej.

Wczoraj i dziś zamieszki na uniwersytecie przybrały wielkie rozmiary. Podczas bójek padły strzały rewolwerowe.

Dziś o godz. 11.30 przed południem przybyła grupa, złożona między innymi z ludzi z poza młodzieży uniwersyteckiej i korzystając z tego, że lokal Bratniej Pomocy był prawie pusty, zdemolowała biura „Bratniaka".

Usłyszawszy krzyki, przybyła młodzież z zaatakowanej organizacji i wyparła napastników na ulicę. Ci jednak udali się w dalszym ciągu do sali „Muzeum przemysłu i rolnictwa" gdzie odbywają się wykłady z I roku prawa i tam rozpoczęli bójkę z wychodzącymi z wykładów studentami, którzy jednak potrafili skutecznie odeprzeć atak.

Podczas bójek był ciężko raniony student uniwersytetu p. Józef Siek.

Uniwersytet został zamknięty.

Słynny bandyta

Hrim-Czajkowski zabity

LWÓW, 25.10. (Tel. wł.) W Serafińcach pod Zaleszczykami został zastrzelony słynny bandyta Hrim-Czajkowski.

Ukrył się on u swej matki w Serafińcach. Policja dowiedziała się o tem i otoczyła dom. Doszło do wymiany strzałów, w czasie której Hrim-Czajkowski został zabity, a matka jego ciężko ranna.

Linja lotnicza polsko-sowiecka

Już się rozpoczęły rokowania.

RYGA, 25.10. Dziś w Moskwie rozpoczynają się polsko - sowieckie rokowania na temat zawarcia konwencji lotniczej oraz ewentualnego uruchomienia linji lotniczej Warszawa—Moskwa.

W czasie rokowań ustalona będzie dokładna trasa tej linji, która ma być uruchomiona w roku przyszłym, oraz sposób jej prowadzenia. Zdaniem kół sowieckich linja ta przejdzie z Warszawy przez Baranowicze i Mińsk, omijając Lidę. Długość tej linji wyniesie około 1400 km. Lotniska na terenie Rosji sowieckiej przygotują władze sowieckie, na terenie Polski władze polskie. Prawdopodobnie linja ta obsługiwana będzie przez samoloty i załogi polsko-rosyjskie.

Jak donosi prasa sowiecka, na linji tej latać będą samoloty Fokker, trzymotorowe najnowszego typu, wykonane całkowicie w Polsce. Podobno będą to samoloty wyposażone w najnowsze urządzenia m. in. w przyrząd do chowania podwozia po starcie, co zmniejsza opór powietrza. Samoloty ze schowanemi podwoziami używane są na linjach amerykańskich oraz ostatnio wprowadza się je na linjach europejskich jako „expressowe". Samoloty te mogą rozwijać szybkość do 300 km. na godzinę. Gdyby rzeczywiście tego rodzaju samoloty wprowadzono na tej linji, to droga Warszawa — Moskwa byłaby przebywana w ciągu 5 godzin.

Nie jest wykluczone, że w czasie narad moskiewskich rozważona będzie sprawa ewentualnego uruchomienia w przyszłości dwóch innych linij mianowicie Lwów — Kijów — Charków, która połączy Polskę oraz kraje zachodnio - europejskie ze wschodem Rosji, a przedewszystkiem z Syberją oraz linji Lwów Odessa, która wobec istniejących już linij lotniczych Gdańsk — Warszawa i Warszawa — Lwów, stanie się linją łączącą Bałtyk z morzem Czarnem. Naturalnie, że uruchomienie tych dwóch linij, zdaniem kół sowieckich, nastąpiłoby w terminie znacznie późniejszym.

Katastrofa kolejowa

POD BONNEVILLE.

PARYŻ, 25.10. Według dotychczasowych wiadomości, z pod szczątków pociągu pośpiesznego Cherbourg — Paryż, który uległ katastrofie pod Bonneville, wydobyto zwłoki 30 osób. Akcja ratownicza trwała do późnych godzin wieczornych. Śledztwo w sprawie przyczyn katastrofy jest prowadzone niezwykle sprężyście. Wyniki dochodzeń są trzymane narazie w tajemnicy. Jak się okazuje lokomotywa pociągu, który uległ katastrofie, była niedawno naprawiana. Zachodzi przypuszczenie, że nie była zdatna do użytku. Dziś od wczesnego ranka prowadzone są dalsze roboty na miejscu katastrofy. Liczba ofiar jest trudna do ustalenia, ponieważ wiele zwłok znajduje się wciąż jeszcze pod szczątkami wagonów.

Aresztowania

WŚRÓD „MŁODZ. WSZECHPOLSKIEJ"

Z powodu podrzucenia skrzynki wybuchowej w administracji żydowskiego „Naszego Przeglądu" w Warszawie, władze śledcze przeprowadziły rewizje i aresztowania. Jako podejrzani o podrzucenie skrzynki osadzeni zostali w areszcie śledczym członkowie „Mł. Wszechpolskiej": Al. Grobicki, Edm. Jenicze, Zb. Tatarkiewicz, W. Zaremba i Henryk Sienkiewicz. Według informacyj sanacyjnych, podczas rewzji u aresztowanych miano znaleźć matrjały stwierdzające istnienie zakonspirowanej grupy t. zw. narodowych rewolucjonistów.

WBREW SWEJ WOLI

ZASTRZELIŁ WYWIADOWCĘ POLICJI.

LWÓW, 25.10. Dziś rozpoczęła się w wielkiej sali Sądu okręgowego **rozprawa doraźna nad bojowcem ukraińskim Madą, oskarżonym o zamach morderczy na wywiadowcy policji Tędaju.**

Oskarżony przyznaje się do winy i **opisuje, w jaki sposób wciągnięty został do bojówki.**

Przed kilku miesiącami — zeznaje oskarżony — poznałem bojowca Łuckiego, który dał mi nielegalną literature i namówił mnie do bojówki ukraińskiej. Oskarżony, po długich pertraktacjach zgodził się na to i wyjechał do Lwowa.

Tutaj miał się spotkać o oznaczonej porze z jakimś osobnikiem, którym. jak się później okazało, był Iwańczuk. Rzeczywiście, osobnik ten przyszedł i przedstawił mu kolejno kilku innych ludzi.

W dniu 27 września miał stawić się na przystanku tramwajowym na ul Batorego. Tutaj przystąpił do oskarżonego jeden z towarzyszy bojowców i **wskazał mu dwu panów, idących ulicą. Jeden z tych panów ubrany był w czarny płaszcz, w ręku trzymał laskę. Tego pana miał oskarżony zastrzelić.**

Dla wykonania tego zamachu otrzymał **dwa rewolwery, naboje i dwa granaty ręczne,** oraz instrukcje jak się z tą bronią obchodzić.

Oskarżony zeznaje w dalszym ciągu, że rzeczywiście szedł w pewnem oddaleniu za tymi panami, **za nim zaś postępowali inni bojowcy. Mada twierdzi, iż zmagał się z sobą, co ma robić, czy postąpić w myśl rozkazu i zastrzelić wskazanego pana, czy też nie.**

Z wątpliwościami temi podzielił się z towarzyszami, idącymi za nim, **ci jednak rozkazali mu kategorycznie by zamachu dokonał.**

Oskarżony twierdzi, że mimo tych namów **postanowił nie dokonać morderstwa.** Bojowcy, idący za oboma panami doszli do ulicy Bielańskiej. Tu ten pan, na którego miał być wykonany zamach, zadzwonił do bramy i wszedł do wnętrza budynku

Oskarżony wówczas zawrócił i **w tym momencie spotkał wywiadowcę policji Tędaja, który zażądał od niego wylegitymowania się.** Mada przeraził się, wyciągnął książeczkę wojskową i w chwili, **gdy funkcjonarjusz policji przeglądał ją, oskarżony dobył rewolweru i strzelił do wywiadowcy, poczem zbiegł.**

Udał się do Iwańczuka i oświadczył mu, że rozkazu nie wykonał, ale strzelił do wywiadowcy, który chciał go wylegitymować.

Oskarżonego aresztowano tej samej nocy. Oskarżony oświadcza, że **strzelił bez zamiaru zabicia wywiadowcy.** Najlepszym dowodem tego jest fakt, że podał prawdziwą swoją książeczkę wojskową.

Wobec tych zeznań oskarżonego obrona występuje z wnioskiem, aby sprawę jego przekazać do postępowania zwyczajnego, albowiem oskarżony najwidoczniej został wciągnięty wbrew swej woli do akcji i nie miał bynajmniej zamiaru dokonania mordu.

Trybunał udał się na naradę nad tym wnioskiem.

PO UPADKU RZĄDU P. DALADIER.

Dymisja rządu p. Daladier nie przychodzi w sposób niespodziewany. Powszechnie było wiadomem, że rząd spotka się z dużemi trudnościami z chwilą rozpoczęcia sesji parlamentarnej. Położenie finansowe i gospodarcze Francji pogorszyło się w ostatnich czasach poważnie. W budżecie jest duży deficyt, w kraju istnieje nadal drożyzna, podatki są znaczne. Rząd zmuszony jest zatem przedsięwziąć kroki bardzo energiczne.

Paryski „Temps" sprowadza już całe zagadnienie finansowe do alternatywy: inflacja albo deflacja A sam p. Daladier oświadczył niedawno, że nigdy nie będzie premjerem rządu inflacyjnego. Polityka deflacyjna jednak wymaga ofiar które wyrażają się w oszczędnościach. Rząd p. Daladier przedłożył program finansowy, który coprawda nie obniża poborów urzędniczych ale obciąża je nowemi świadczeniami. Pozatem niektóre podatki mają być podwyższone.

Za postulatami deflacyjnemi stoi naogół cała partja radykalna. Ale przeciwko deflacji, a zwłaszcza przeciwko obniżeniu poborów urzędniczych w takiej, czy innej postaci wypowiadają się socjaliści. Cała trudność położenia politycznego we Francji polega na tem, że rząd chce prowadzić politykę deflacyjną i oszczędnościową w oparciu o socjalistów. co jest kwadraturą koła. Kartel lewicowy, skupiający radykałów i socjalistów. jest, jak się okazuje, niezdolny do przeprowadzenia planu deflacyjnego. Socjaliści są niemal otwarcie za inflacją.

Program deflacyjny możnaby stosować we Francji tak, jak i w innych krajach, jedynie przy pomocy prawicy, lecz ta jest we Francji przeciwna projektowanemu przez rząd podwyższeniu niektórych podatków, uważając, że społeczeństwo jest już zbyt przeciążone świadczeniami publicznemi.

W każdym razie dymisja rządu p. Daladier wprowadza Francję w okres dużych kłopotów politycznych przypominających rok 1926, kiedy po licznych kryzysach, a nawet zajściach ulicznych doszło do powstania rządu jedności narodowej pod kierownictwem Poincarego. Tylko, że dziś nie widać nowego Poincarego na horyzoncie politycznym Francji

Czy trudności finansowo-polityczne nie odbiją się na strukturze ustrojowej Francji, czy nie podważą istniejącego tam systemu parlamentarnego, przeciwko któremu podnoszą się coraz liczniejsze zastrzeżenia w prasie nawet bulwarowej (np. „Matinie"), czy nie zachwieją pozycji franka, tego nie chcemy przesądzać w tej chwili.

Kryzys polityczny Francji przypada w każdym razie na okres bardzo zaostrzonego położenia międzynarodowego i kiedy system polityczny Brianda, oparty na t. zw. współpracy międzynarodowej, załamał się ostatecznie, czego wyrazem było wystąpienie Niemiec z Lgi Narodów.

Francja znalazła się więc na rozdrożu zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Njbliższe wypadki wykażą, czy rozwiązanie kryzysu rządowego będzie wyrazem przemian, jakie są dziś konieczne w polityce francuskiej.

Utrudnianie studjów ZAGRANICĄ.

Z różnych państw nadchodzą wiadomości o zastosowaniu ograniczeń przy dopuszczaniu obcych studentów do wyższych uczelni. Wyższe szkoły akademickie w Czechosłowacji przyjmują nowowstępujących studentów tylko na podstawie zezwoleń właściwych konsulatów czechosłowackich. Uniwersytety szwajcarskie ustanowiły dla cudzoziemskich studentów cenzus wieku. Nasze władze administracyjne dla uniemożliwienia wyjazdu zagranicą za paszportami ulgowemi pod pozorem studjów wprowadziły obowiązek legalizowania świadectw przyjęcia na uczelnie zagraniczne przez konsulaty polskie w państwach obcych.



CENTRALNE OGRZEWANIE PAŃSTWA WATYKAŃSKIEGO.
W państwie Watykańskiem została urządzona jako ostatni wyraz techniki wspaniała centralna ogrzewalnia dla wszystkich zabudowań Watykanu i innych budynków państwa kościelnego. Po poświęceniu tej ogrzewalni Ojciec św. zwiedza jej urządzenia.

Reforma uposażeń urzędników

Grupy uposażeniowe — T. zw. kredyt wyrównawczy.

Nowa ustawa uposażeniowa, której zapowiedź wywołała tak wielkie wrażenie w sferach pracowniczych, jak się dowiadujemy, opiera się na następujących zasadach:

Pierwszą zasadą nowego dekretu o uposażeniach jest, że ogólna suma wydatków na pensje urzędnicze pozostaje w budżecie państwowym ta sama i w żadnym razie nie może ulec zwiększeniu.

Drugą zasadą nowego dekretu ma być podział uposażeń według kategoryj, nie na 14 stopni służbowych, jak dotąd, lecz na 12 grup uposażeniowych. Zniesione będą służące dotąd za podstawę obliczenia szczeble. Podstawą dla obliczenia uposażenia według nowych grup będzie szczebel B (urzędnik żonaty z jednem dzieckiem). Czynniki miarodajne uzasadniają zniesienie szczebli i punktów tem, iż dotychczas, zdaniem tych sfer, panowała w tej dziedzinie „chińszczyzna". Podobno przy obecnym systemie istnieje 4.440 rozmaitych kombinacyj uposażeniowych. W jednym tylko, siódmym stopniu służbowym, jest takich kombinacyj 468. Według nowych przepisów zamiast tego wszystkiego, ma być jedynie 12 grup.

Uposażenie według grup przedstawia się następująco: grupa I — 100 zł., II — 130 zł., III — 160 zł., IV — 210 zł., V — 280 zł., VI — 335 zł. VII — 450 zł., VIII — 700 zł., IX — 1.000 zł., X — 1.500 zł., XI — 2.000 zł. XII — 3.000 zł.

Jaknastąpi przystosowanie dotychczasowych poborów urzędniczych do nowych norm?

Ma to nastąpić drogą t. zw. zaszeregowania. Jeżeli np. urzędnik wraz z wysługą lat i z dodatkiem rodzinnym pobiera uposażenie w granicach 160 — 210 zł., będzie on włączony albo do grupy pobierającej 160 zł.. albo też, do grupy pobierającej 210 zł., a to w zależności od tego, czy wysokość jego poborów bliższa jest pierwszej, czy drugiej z tych cyfr.

Aby wyrównać niesprawiedliwość powstałą wskutek tego, że część urzędników przy tego rodzaju zaszeregowaniu straci część swoich poborów, ma być stworzony t. zw. **państwowy kredyt wyrównawczy.**

W nowych przepisach uposażeniowych uderza przedewszystkiem znaczna różnica wysokości uposażeń między niższemi a wyższemi kategorjami urzędniczemi, od VIII grupy uposażeniowej począwszy, t. j. według dotychczasowego systemu mniej więcej między V a VI kategorją. Cztery najwyższe grupy uposażeniowe są znacznie podniesione w porównaniu ze stanem obecnym. Biorąc pod uwagę zasadę nowych przepisów, iż ogólna suma wydatków budżetowych na uposażenia nie może być podwyższona, nasuwa się pytanie, **kto zapłaci koszta podwyżki pensji najwyższych kategoryj.**

Zapytującym w tej sprawie przedstawicielom urzędników, władze wyjaśniły, że ostatnie sześć grup uposażeniowych obejmuje wogóle tylko 1.400 stanowisk, podczas gdy ogólna ilość urzędników wynosi 174.000 W sferach urzędniczych podkreślają jedak, że nawet stosunkowo niewielka ilość uposażeń wydatnie podwyższonych musi w rezultacie odbić się fatalnie na poborach niższych urzędników.

Jednocześnie zostaną zniesione dodatki funkcyjne, a natomiast wprowadzone będą dodatki za kierownictwo, które mają wynosić dla naczelników wydziałów 250 zł. miesięcznie. dla starostów 200 zł., dla zastępców starostów 100 zł., dla referentów 25 złotych.

Płace według nowych przepisów mają być obliczane bez potrąceń na fundusz emerytalny. Pracownicy etatowi nie będą opłacać podatku dochodowego, a to w celu uproszczenia rachunkowości, natomiast wysokość tych zarobków zostanie w związku z tem odpowiednio obniżona.

Film szkalujący Polskę

wyświetlają żydzi niemieccy.

Jak donosi prasa polsko-amerykańska, w Chicago wyświetlany jest przez miejscowych żydów w jednej z największych sal widowiskowych film, przedstawiający dzieje narodu żydowskiego, który się cieszy ogromnem powodzeniem. Film ten przedstawia dzieje prześladowania żydów w trzech okresach historji: w starożytnym Rzymie. w średniowiecznej Hiszpanji i w nowożytnej Polsce. Kwestję prześladowania żydów w innych państwach europejskich, a w szczególności. zarówno w dawnej Rosji, jak i we współczesnych Niemczech, całkowicie pominięto.

Scena polska tego filmu. wedle prasy amerykańskiej, przedstawia się jak następuje: „Na scenę wchodzi polish Nobleman — jak głosi program — czyli polski szlachcic. który zmusza żyda do tańca, a gdy ten, w jego opinji, nie tańczy dość szybko, bije go batem. Epizod ten kończy się sceną, przedstawiającą grono żydów unoszących pobitego i rzucających klątwę na swych ciemiężców, t. j. na Polskę".

Jako powód napaści na Polskę, a przemilczenia prześladowania żydów w Niemczech. podaje chicagowski „Dziennik dla wszystkich", iż film ten produkowany jest przez żydów niemieckich, którzy obawiają się Hitlera.

W ten sposób okazują żydzi wdzięczność jedynemu narodowi, który zawsze otaczał ich opieką i chronił od prześladowań.

Z DNIA

POGŁOSKI O AMNESTJI DLA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

W sferach sądowych utrzymują, że w dniu 11 listopada rb., jako w 15-tą rocznicę odzyskania niepodległości. zostanie ogłoszona amnestja. która w pierwszym rzędzie objąć ma przestępstwa natury politycznej.

W chwili obecnej znajduje się w więzieniach polskich blisko 43 tysiące skazańców, t. zn., że w ciągu ostatnich 4-ch lat liczba więźniów wzrosła o przeszło 10 tysięcy.

JESZCZE JEDEN FUNDUSZ.

Jak informuje jedno z pism lwowskich, Rada ministrów uzgodniła podobno projekt rozporządzenia o stworzeniu funduszu inwestycyjnego, przeznaczonego na finansowanie celowych z punktu widzenia państwowego inwestycyj. Fundusz ten ma istnieć jako odrębna osoba prawna, w ramach organizacyjnych Funduszu Pracy. Projekt przewiduje upoważnienie dla ministra skarbu do wypuszczenia opiewających na okresy długoterminowe skryptów dłużnych skarbu państwa pod nazwą bonów funduszu inwestycyjnego i do przekazywania ich funduszowi tytułem zwrotnym lub bezzwrotnym. Upoważnienie opiewa na sumę łączną, nie przekraczającą 100 milj. zł. Bony mają być przyjmowane w ich wartości imiennej na spłatę wszelkich należności skarbu państwa bez żadnego ograniczenia. Bony i kupony od nich mają być wolne od wszelkich podatków i danin.

RUSINI PRZECIWKO ŻYDOM.

„Moment", w telegraficznej informacji swego korespondenta ze Lwowa, donosi:

— Dopiero teraz zaczynają nadchodzić informacje o napadach na żydowskie wsie i dwory, dokonanych w ostatnich dniach ze strony nacjonalistów ukraińskich. Swoim masowym charakterem odznaczyły się napady głównie w pow. Brzeżańskim.

W związku z tem starosta brzeżański wydał rozporządzenie, aby

— na wszystkich szosach wystawiono po 2 dozorców na każdym kilometrze; na skrzyżowaniu dróg — po 2 dozorców; na mostach kolejowych i szosach po 2 dozorców; na linjach kolejowych chodzić nie wolno; przy dworach, domach żydowskich, obok stert we dworach — po 2 dozorców...

Do wykonania tego zarządzenia

— wezwano całą ludność od 18 do 60 lat...

Dozorcy ci mają obowiązek

— legitymować wszystkie samochody i przechodniów oraz zapisywać ich nazwiska.

Wiadomości tego rodzaju ukazują się w pismach żargonowych nie poraz pierwszy. Świadczy ono o tem. że ruchy antyżydowskie wśród ukraińców nie są zjawiskiem sporadycznem, lecz świadczą o akcji planowej i stałej.

UWAGI.

NA MARGINESIE ODCZYTU.

Wobec szanownego grona przedstawicieli przemysłu i handlu, wobec ludzi, kierujących życiem gospodarczem Zagłębia Dąbrowskiego, w ub. poniedziałek wygłosił prof. Caro ze Lwowa w sali Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu odczyt, zatytułowany „Kapitalizm a solidaryzm“

Z wczorajszego streszczenia odczytu, zamieszczonego w prasie, wiadomo coś nie coś o myśli przewodniej w ustosunkowaniu się prelegenta do zjawisk ekonomicznych. Stosunek ten streszcza się, jak wiadomo, w tezie konieczności wprowadzenia pierwiastka etyki, czy, jak jeszcze inaczej, powiedział prof. Caro, czynnika emocjonalnego do ekonomji społecznej. Ponury byłby świat, gdyby zalecenie prelegenta miało być rewelacją, bo przecież, mimo wszystko, żyjemy w świecie chrześcijańskim, w którym przykazanie miłości bliźniego i uczciwości obowiązuje nie dopiero od chwili powstania teorji solidaryzmu społecznego, propagowanego przez prof. Caro.

Ale czynnik uczuciowy w nauce zbudowanej na tak mocnym rusztowaniu logiki, jak ekonomja społeczna, może się stać czynnikiem raczej dewastacyjnym, burzącym racjonalny porządek w układzie sił społecznych.

Uczuciowość w swych krańcowych objawach: miłości i nienawiści nie jest najlepszą pomocą do zbudowania ustroju społecznego, w którym udział rozumu byłby odpowiednio wybitny, to znaczy ustroju znośnego zatem jedynie możliwego na ziemi a więc nie w raju.

Przykładem niezawsze dodatniej roli w życiu czynnika emocjonalnego jest sam prof. Caro jako prelegent w Izbie przemysłowo-handlowej.

Zanim szanowny mówca doszedł do solidaryzmu, scharakteryzował przedtem krótko faszyzm, rooseveltyzm i hitleryzm. O ile dwa pierwsze zjawiska ustrojowe ocenione były ze stanowiska ekonomisty, to hitleryzm potępiony został wyłącznie przez silnie zemocjonowanego polityka Prof. Caro, mówiąc o hitleryzmie użył w obronie ludności żydowskiej gnębionej przez rząd Rzeszy, argumentu, że przecież pamiętać trzeba iż z narodu żydowskiego wyszedł Chrystus.

Takiego argumentu nie słyszy się codziennie.

Nieoczekiwany ten argument wywołał zdumienie wśród chrześcijańskiej części audytorjum, a przypuszczać należy, że i wśród żydowskiej także.

Chrześcjanie zdumieni byli tem, że wiedza profesorska prelegenta nie uzbroiła go przez wiele dziesiątków lat jego życia w mądre poczucie dystansu, który oddziela świętość od nieomal wiecowych potrzeb argumentacyjnych. W środowisku silniej, niż Izba przemysłowo - handlowa, kierującem się czynnikiem emocjonalnym, być może nie pozwolonoby na dalszy ciąg odczytu i skończyłby się on na samym swoim początku, to znaczy na argumencie, w którem nadaremnie nadużyto imienia Chrystusa. I nie byłoby to najgorsze wyjście z sytuacji.

Słuchacze żydowscy też nie mogli się czuć najlepiej, bo przecież dzieje ukrzyżowania nigdy wciągu wieków nie ułatwiały żydom życia w świecie chrześcijańskim i ryzykowny argument prof. Caro, gdyby miał go kto ochotę przyjąć poważnie, mógłby wywołać skutek wręcz odwrotny, a nie ten, do którego dążył prof. Caro w potępieniu hitleryzmu.

Niestety, mimo że odczyt miał wyraźnie nakreślony charakter ekonomiczny, to jednak o hitleryzmie, jako o zupełnie nowem obok rooseveltyzmu zjawisku ustrojowym w pojęciu gospodarczem i społecznem, nie usłyszeliśmy ani słowa takiego, które natchnęłoby nas wiarą w uczony objektywizm prelegenta.

Tak to właśnie czynnik emocjonalny, szczególnie w tej swojej odmianie, która się nienawiścią nazywa, mógłby całe nasze życie społeczne sprowadzić na niebezpieczne tory. Stosowanie rozumnego umiaru zarówno wobec tych, których kochamy jak i wobec innych, do których odczuwamy zupełnie określoną niechęć, jest koniecznym warunkiem do osiągnięcia zaszczytu nie tylko praktycznego kierowania życiem społecznem, ale i do uzyskania prawa propagowania nowych idei ustrojowych.

K. Ćwierk.

Jak dzieci polskie z Niemiec spędziły wakacje w Polsce.

W ubiegły wtorek odbyło się pod przewodnictwem p. starościny Boxowej posiedzenie zarządu powiatowego Związku obrony kresów zachodnich.

Na posiedzeniu Kierownicy poszczególnych kolonij letnich, urządzonych staraniem powiatowego Z. O. K. Z dla dzieci polskich z Niemiec, zdawali relacje z prowadzonych pod ich opieką kolonij.

Jak wiadomo, w roku bieżącym, mimo trudnych warunków finansowych, komitet wysłał na kolonje letnie 100 dzieci, tj. taką samą ilość, jak i w roku ubiegłym. Dziatwa była podzielona na 4 grupy i każda z nich przydzielona została do kolonij szkolnych, urządzonych przez seminarjum męskie w Sosnowcu, seminarjum męskie w Dąbrowie, seminarjum żeńskie w Sosnowcu i szkołę handlową im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu.

Koszt utrzymania dziatwy wyniósł około 7 tysięcy zł.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż dziatwa otaczana była specjalną opieką i prócz obfitego pożywienia, organizowano dla niej wycieczki, celem pokazania jej piękna kraju ojczystego, pozatem urządzano pogadanki, odczyty, gry i zabawy. Znaczenie kolonij pod względem uświadomienia narodowego jest ogromne, to też każdy wydatek na ten cel jest dobrze zużytym i ulokowanym kapitałem.

Po sprawozdaniach omawiano sprawę urządzenia zainicjowanego przez zarząd główny „Tygodnia zagadnień Prus Wschodnich“. Obchód Tygodnia na terenie powiatu Będzińskiego odbędzie się w czasie od dnia 5 do 12 listopada rb. Akcja będzie polegała na przeprowadzeniu odpowiedniej propagandy i zaznajomieniu szerokich warstw społeczeństwa z wspomnianemi zagadnieniami i ich znaczeniem.

Na tem obrady zakończono, a przy sposobności postanowiono zwrócić się za pośrednictwem prasy do osób, które nie zwróciły jeszcze list ofiar na kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec o nadesłanie ich zarządowi a to z uwagi na konieczność zamknięcia rachunków.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

26 Czwartek

Dziś Ewerysta
Jutro Sabiny
Wschód słońca 6 m. 24.
Zachód „ 16 m. 31.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Byłem ci wierny.
EDEN: Sekret kobiety.
PALACE: Zaułki życia.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Maski Dra Fu-Manczu.
ŚWIATOWID: Jenerał Czeng. — Zapomniana melodja.

DĄBROWA

ARS: Pieśń nad pieśniami.
WANDA: Dziki Zachód i Ziemia niczyja.

ZAWIERCIE.

STELLA: Blond Venus.

× ŚWIĘTO NARODOWE CZECHOSŁOWACJI. Z okazji święta narodowego w sobotę, 28 b.m. konsul czechosłowacki w Katowicach przyjmować będzie obywateli czechosłowackich i gości w tym dniu pomiędzy godzinami 10 a 12 w południe w konsulacie przy ul. Mickiewicza 14. Tego dnia konsulat dla interesantów nie jest czynny.

× PRAKTYCZNY KURS NAPRAW MASZYN ELEKTRYCZNYCH rozpoczyna się w Katowicach w dniu 6 listopada. Na kurs będzie przyjętych tylko 20 kandydatów. Uczestnicy po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu otrzymają świadectwa, jak również bezpłatnie skrypta w czasie trwania kursu. Dla zamiejscowych 75% zniżka kolejowa, dla bezrobotnych ulgi w pobieraniu opłat za kurs. Informacyj udziela ustnie i pisemnie śląski instytut rzemieślniczo - przemysłowy w Katowicach, ul. Krasińskiego 3, gmach śląskich technicznych zakładów naukowych, pokój nr. 68, tel. 8-37, codziennie w godzinach od 8 do 19, w soboty od 8 do 13.30.

Teatr miejski w Sosnowcu

W sobotę dnia 28 bm. premjera klasycznej komedji francuskiej Moliera pt. „CHORY Z UROJENIA“. Jest to jedno z ostatnich a przez to najbardziej dojrzałe dzieło króla komedjopisarzy. Sztukę wprowadza na scenę młody reżyser p. Adam Mikołajewski. Będzie to jednocześnie jego debiut reżyserski. W roli tytułowej wystąpi p. Bolesław Orliński, oraz w świetnej roli subretki p. Ludwika Śniadecka.

REPERTUAR.

W czwartek i piątek sala wynajęta dla trupy żydowskiej.

Sobota 28 bm. godz. 20.15 — „Chory z urojenia“.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wypnosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Czwartek dnia 26 b.m. — „Musisz się ze mną ożenić“.

Sobota dnia 28 b.m. o godz. 15.30 premjera „Zaklęta królewna“ przedstawienie szkolne. O godz. 20 — „Stefek“.

Niedziela dnia 29 b.m. o godz. 11 przedpoł. przedstaw. dla dzieci i młodzieży „Zaklęta królewna“.

Wtorek dnia 31 b.m. o godz. 20 uroczyste przedstaw. z okazji 15-lecia istnienia Republiki czechosłowackiej „Sprzedana narzeczona“ gościnny występ opery warszawskiej.

× Z TOW. MUZYCZNEGO W DĄBROWIE. Proszeni jesteśmy o przypomnienie, iż w piątek, dn. 27 b.m. o godz. 8 wiecz. w lokalu resursy, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków czynnych i popierających Tow. muzycznego w Dąbrowie. Z uwagi na to, iż na zebraniu będzie omawiana sprawa dalszego istnienia Tow. proszone są o przybycie na zebranie również osoby, interesujące się śpiewem i muzyką, chodzi bowiem o znaną i pożyteczną placówkę kulturalną.

Każdy ma prawo do szczęścia

„Powiat Kowelski, województwo Wołyńskie, stacja kolejowa, odległa 25 km. od Kowla, 330 km. od Warszawy; mieszkańców około 3-ch tysięcy“ — tyle o Maciejowie wspomina „Słownik Geograficzny“.

A jednak jak w „Sabałowej Bajce“ o małym robaczku — nie zapomniały losy o tej małej mieścinie kresowej: w ostatnim dniu ciągnienia pierwszej klasy Loterji Państwowej padła tam pierwsza wygrana 100.000 zł., na los zakupiony w miejscowej kolekturze.

Sto tysięcy łatwo powiedzieć, ale znacznie trudniej zdobyć. A najtrudniej chyba właśnie w Maciejowie i w innych tego pokroju miejscowościach, pozbawionych wszelkiego ruchu przemysłowego i handlowego, gdzie nawet w latach dobrej konjunktury dokonywano tylko groszowych tranzakcyj — a dziś?

I w tych warunkach istnieje naturalnie jedno jedyne tylko źródło, z którego napłynąć mogła tak wielka ilość gotówki, odkrywająca przed maciejowianami nowe horyzonty.

To — wygrana na Loterji Państwowej.

Mieszkańcy Maciejowa rozumowali słusznie, że jeżeli chodzi o możliwość wygrania — to ich miasteczko ma zupełnie takie same szanse, jak wielkie ośrodki przemysłowo-handlowe, ba — jak sama stolica Rzeczypospolitej.

I za tę ich wiarę w swoje słuszne prawa, za ten szlachetny upór w walce z przeciwnościami, nagrodziła ich dobrotliwa, choć kapryśna bogini Fortuna. Zesłała na nich deszcz złota.

Bo nie wolno zrażać się tem, że naprzykład ktoś w pierwszej klasie nic nie wygrał. Licho wprawdzie nie śpi, ale szczęście też czuwa.

Kupujcie więc losy do drugiej klasy, a nie będziecie potrzebowali zazdrościć szczęśliwcom w Maciejowie.

Opłaty stemplowe OD PODAŃ I ŚWIADECTW URZĘDOWYCH.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło szereg wątpliwości w sprawie pobierania opłat stemplowych od podań i świadectw urzędowych. Jak wynika z tego wyjaśnienia, w wypadku odmownego załatwienia podania o zezwolenie (np. na przywóz towarów), należy się jedynie opłata od podania w wysokości zł. 5 oraz po 50 gr. od każdego załącznika, nie należy natomiast uiszczać opłaty za świadectwo, gdyż decyzja odmowna oczywiście nie jest świadectwem. Jeżeli ktoś w jednem podaniu prosi o udzielenie kilku pozwoleń (np. na przywóz wełny z kilku krajów), to opłata od podania należy się tylko raz jeden. Jeżeli naskutek tego rodzaju podania petent otrzymuje jedno świadectwo, zawierające kilka pozwoleń, to opłata w wysokości zł. 5 za świadectwo należy się również tylko raz jeden. Jeżeli naskutek podania petent otrzymuje kilka świadectw, to każde świadectwo podlega oddzielnie opłacie w wysokości zł. 5.

Kwestja możliwości łączenia kilku spraw w jednem podaniu oraz kilku pozwoleń w jednem świadectwie, pozostawiona jest uznaniu urzędu wydającego świadectwo, o ile nie jest uregulowana przepisami administracyjnemi.

Zasadniczo w razie ubiegania się o kilka pozwoleń, właściwy urząd wymagać ma wniesienia osobnego podania co do każdego pozwolenia, oraz wydawać oddzielne świadectwa. Od zasady tej można wyjątkowo odstąpić, jeżeli obciążenie opłatami stemplowemi urząd uzna za zbyt nadmierne dla petenta.

Wzajemny stosunek lekarzy PRZY LECZENIU CHOREGO.

Opracowywany przez Naczelną Izbę lekarską kodeks pratyki lekarskiej ustala zasady, na jakich oparty musi być wzajemny stosunek między lekarzami.

Równoczesne leczenie chorego przez kilku lekarzy jest bez ich wzajemnego porozumienia niedozwolone. Wyjątek stanowi równoczesne leczenie przez lekarzy różnych specjalności Lekarz objąć może leczenie chorego, będącego pod stałą opieką kolegi, tylko wtedy, kiedy chory oświadczy, że zaniechał leczenia u poprzedniego lekarza.

Lekarzowi nie wolno wypowiadać wobec chorego lub jego otoczenia niekorzystnej oceny działalności zawodowej kolegi z wyjątkiem przypadków, w których jest to potrzebne dla dobra chorego. W żadnym razie nie wolno wypowiadać ujemnej opinji o cechach osobistych kolegi. Naturalnie zakaz ten nie może krępować tych lekarzy, którzy z racji swego stanowiska lub urzędu są obowiązani do takiej krytycznej oceny. Ocenę tę wolno wypowiadać tylko wobec powołanych czynników, nigdy zaś wobec osób leczonych przez krytykowanego lekarza.

Pozatem lekarzowi nie wolno zachowywać się w sposób mogący dyskredytować poprzedniego lekarza, a przedewszystkiem nie wolno zaprowadzać takich zmian w jego ordynacji, które nie są podyktowane potrzebą leczenia.

Kodeks wyjaśnia, że zakaz leczenia chorych, pozostających pod opieką innych lekarzy, nie dotyczy nagłych wypadków. Każdy wezwany lekarz winien czemprędzej pośpieszyć do chorego w celu udzielenia porady ma ten, który przybył pierwszy. Dalsze leczenie należy do lekarza, którego chory lub jego otoczenie sobie życzą.

× LOTNE KOMISJE SANITARNE. Stosownie do zarządzenia władz, w dniu dzisiejszym na terenie miast, oraz większych ośrodków w Zagłębiu lotne komisje sanitarne dokonają lustracji domów, podwórz, ustępów, sklepów i różnych przedsiębiorstw.

Święto Chrystusa-Króla

W BĘDZINIE.

W najbliższą niedzielę cały świat katolicki złoży publiczny i radosny hołd swojemu najwyższemu Panu i Królowi, Jezusowi Chrystusowi. W Będzinie obchód tej wielkiej uroczystości odbędzie się według następującego programu: godz. 11 suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu, godz. 4 popoł. nabożeństwo Różańcowe, godz. 5 wyruszy z kościoła wielka procesja z krzyżem, sztandarami i światłem; śpiewom religijnym towarzyszyć będą orkiestry. Po rozwiązaniu pochodu, mniej więcej około godz. 7 wiecz. odbędzie się akademja w sali Tow. dobroczynności na górze Zamkowej; w programie: śpiewy, referat, obraz sceniczny i rezolucje.

Komitet uroczystości, złożony z przewodniczących wszystkich organizacyj katolickich, zaprasza całą parafję na to święto, przyczem organizacje mają przy być ze sztandarami. Pochód religijny przejdzie ulicami: Kołłątaja, Sienkiewicza, Krakowską, 1 Maja, Sienkiewicza, Kołłątaja do kościoła, gdzie rozwiąże się.

W STARYM SIELCU.

Parafja Stary Sielec, pragnąc jaknajgodniej uczcić święto Chrystusa Króla, urządza przez cały tydzień ćwiczenia duchowne, w czasie których codziennie o godz. 7 wiecz. wygłasza nauki ks. L. Stasiński. Ćwiczenia duchowne zakończą się spowiedzią i wspólną Komunją św. w niedzielę o godz. 8 rano. W niedzielę o godz. 5 wyruszy uroczysta procesja religijna na ulice parafji, w której wezmą udział organizacje religijne i wierni ze świecami. Procesja przejdzie ulicami: Kaliską, Legjonów, Sielecką i Narutowicza. Mieszkańcy tych ulic proszeni są o oświetlenie okien. Po procesji zostaną odprawione nieszpory. Bezpośrednio po nieszporach akademja w sali Domu ludowego ku czci Chrystusa Króla urządzona staraniem chóru parafjalnego i S.M.P.

—o—

Komitet obchodu

11 LISTOPADA W SOSNOWCU.

Onegdaj wieczorem w Magistracie sosnowieckim odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu 11 listopada.

Zebranie zagaił komisarz miasta p. Kuźniak, który w dłuższym wywodzie mówił o znaczeniu rocznicy 11 listopada.

Po zagajeniu na przewodniczącego zebrania zaproszono wiceprezesa Sądu okręgowego p. Kucharskiego.

Na zebraniu dokonano wyboru komitetu wykonawczego. W skład prezydjum komitetu weszli pp.: sędzia Kucharski, przewodniczący, ks. kan. Jankowski, dr. Ryder, dyr. Danielewiczowa, kom. Kuźniak, Kantor - Mirski, ppłk. Smelkowski, insp. Luchowiec i nacz. Jerzykowski.

Ponadto wybrano członków sekcyj: technicznej, finansowej i propagandowej.

Program obchodu będzie omawiany na dzisiejszem zebraniu prezydjum komitetu i sekcyj.

—o—

Cena węgla

NIE BĘDZIE PODWYŻSZONA.

Jak nas informuje Polska Konwencja Węglowa, pogłoski, które pojawiły się w prasie, o mającej nastąpić podwyżce cen węgla, nie odpowiadają prawdzie.

—o—

Nowe przepisy

O PROWADZENIU ROBÓT BUDOWLANYCH.

Min. spraw wewnętrznych wydało zarządzenie rozszerzające zakres osób uprawnionych do prowadzenia robót budowlanych. Za fachowców upoważnionych do wykonywania rzemiosł budowlanych uważani będą nietylko osoby posiadające dyplomy mistrzowskie, ale również posiadacze kart rzemieślniczych. Dotychczasowe przepisy nakazywały oddawanie pierwszeństwa majstrom przy robotach mularskich, ciesielskich i kamieniarskich.

× **TARGI W CZELADZI** na skutek wystąpienia drobnego kupiectwa miejscowego ograniczył magistrat do godz. 18. Wydanie tego zarządzenia wtedy, kiedy już o godz. 17 jest ciemno, jest humorystyczne.

TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

W POGONI.

Dnia 17 b.m. w lokalu Stowarzyszenia pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Pogoni odbyło się zebranie organizacyj katolickich parafji Pogoń w celu zorganizowania Tygodnia miłosierdzia. Przewodniczył ks. prałat Pędzich. Ustanowiono następujący porządek: 29 b.m. — niedziela: uroczyste nabożeństwo o 11 i sprzedaż chorągiewek koło kościołal; 30 b.m. — zbiórka paczek po domach; środa 1 listopada — sprzedaż chorągiewek żałobnych i kwesta; czwartek 2 listopada — sprzedaż chorągiewek na cmentarzu grzebalnym; piątek 3 listopada — dzień chorych (msza św. o $6^{1}/_{2}$ w szpitalu na Lepiankach, o 8 w kościele na intencję chorych. Popołudniu odwiedzanie chorych w szpitalu); sobota 4 listopada — msza św. o godz. 8 za zmarłych wspieranych przez Stow. pań miłosierdzia.

Ażeby ułatwić pracę paniom kwestarkom prosimy wszystkich ofiarodawców o wcześniejsze przygotowanie paczek. Dochód ze sprzedaży chorągiewek żałobnych przeznaczony na odnowienie kościoła, z kwesty — na Stowarzyszenie pań miłosierdzia. Paczki — ofiary po segregowaniu i dezynfekcji zostaną rozdane ubogim.

Zarząd Stow. pań. mił.
św. Wincentego a Paulo w Pogoni.

„CHORY Z UROJENIA".

Przypominamy o przedstawieniu wykupionem przez Komitet Tygodnia miłosierdzia na dzień 30 b.m. (w poniedziałek) o godz. 20.15. Bilety nabywać można w biurze Akcji katolickiej. Dom katolicki od godz. 9 do 11 codziennie.

W BĘDZINIE.

Zbliża się sroga zima, a z nią powiększy się i tak już duża niedola najbiedniejszych. Na terenie Będzina jest tak dużo prawdziwej nędzy. Trzeba jej zaradzić, trzeba biednym dopomódz. Onegdaj zorganizował się komitet Tygodnia Miłosierdzia (od 29 bm. do 5 listopada włącznie), który ułożył następujący program: 1) w poniedziałek — nabożeństwo o godz. 9 — na intencję chorych z całej parafji, 2) wtorek — nabożeństwo na intencję wszystkich biednych w parafji 3) w środę 1 listopada i w niedzielę 5 listopada zbiórki uliczne ofiar w gotówce, 4) w piątek i sobotę 3 i 4 listopada zbiórka na mieście odzieży, obuwia, bielizny żywności itp. — wyruszą na poszczególne dzielnice miasta furgony i kwestarze. 3) Dnia 5 (niedziela) przewidziana jest czarna kawa - bridge w sali na Górze Zamkowej.

Zwracam się z uprzejmą prośbą do moich parafjan będzińskich, szczególnie do zamożniejszych, o zasilenie tego tygodnia jaknajobfitszemi ofiarami. Proszę bardzo zawczasu przygotować paczki z odzieżą itp., żywność w jakiejkolwiek postaci, pieniądze lub t. p.

Za miłosierdzie dla biednych Pan Bóg Wam stokrotnie wynagrodzi.

Ks. Tadeusz Peche prob. będziński
prezes komitetu Tygodnia Miłosierdzia.

Onegdaj odbyło się z inicjatywy miejscowego Tow. Caritas, zebranie organizacyjne Tygdonia miłosierdzia w Będzinie.

Po zagajeniu obrad przez ks. proboszcza Peche i zakomunikowaniu celu zebrania, na przewodniczącego zaproszono p. S. Janiszewskiego, na sekretarza p. Z. Zagórską i na skarbnika inż. A. Gadomskiego. Zkolei powołano komitet wykonawczy, do którego weszli pp. ks. proboszcz Peche, jako przewodniczący oraz dr. Walewska, Trennerowa, inż. Gadomska, F. Zuch, R. Monsiorski, inż. Gadomski, ks. Krawczyński i Gołębiowski. Pozatem utworzono 3 sekcje: odzieżową pod przewodnictwem p. Welmana, zbiórkową, pod przewodnictwem p. dr. Walewskiej i sekcję imprez pod przewodnictwem p. inż. Gadomskiego.

O obciążeniach podatkowych

w Izbie przemysłowo-handlowej.

W związku z nadesłanym Izbie do zaopinjowania projektem rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu o częściowej zmianie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, odbyły się w dniu 20 bm. w lokalu Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu dwie konferencje z przedstawicielami sfer zainteresowanych w sprawie zmiany postanowień o podatku od towarów, przywożonych drogami żelaznemi oraz w sprawie podatku od przedstawień kinematograficznych.

Na konferencji w sprawie t. zw. podatku ładunkowego, w której wzięli udział przedstawiciele władz komunalnych, reprezentanci okręgowych stowarzyszeń przemysłowych oraz radcowie Izby, w wyniku dyskusji uznano jednogłośnie, iż omawiany projekt zmiany wprowadzonego w 1923 r. dla 60 miast w Polsce podatku ładunkowego, nie odpowiada w zupełności obecnym potrzebom sfer gospodarczych, ani wymaganiom techniki podatkowej, a to wskutek zbyt wysokich dla wielu artykułów stawek przywozowych projektu, wynoszących w niektórych wypadkach o przeszło 100% więcej od odnośnych kwot dotychczasowych oraz zbyt małego zróżnicowania stawek i nieracjonalnego dostosowania ich do rodzaju towarów.

W konsekwencji powyższego, uchwalono zwrócić się do czynników miarodajnych z wnioskiem o podjęcie prac w kierunku gruntownego zróżnicowania projektowanej taryfy z uwzględnieniem rodzajów i wartości poszczególnych towarów przy równoczesnem zrewidowaniu stawek dotychczas obowiązujących.

Ponadto uchwalono wystąpić z wnioskiem o przyznanie całkowitego zwolnienia z powyższego podatku dla koksu i węgla do hut, zrównanie stawek dla przesyłek zwyczajnych i pośpiesznych oraz o dodatkowe zwolnienie z powyższego podatku artykułów przywożonych na teren Zagłębia Dąbrowskiego z odległości do 25 km. Za racjonalnością poprawki ostatniej przemawiałby fakt specjalnego charakteru przemysłu naszego okręgu, w którym jedne i te same artykuły przewożone są kilkakrotnie z jednego zakładu do drugiego, przechodząc przez różne stadja produkcji.

Na konferencji w sprawie podatku od przedstawień kinematograficznych, w której wzięli udział przedstawiciele branży kinowej Zagłębia Dąbrowskiego, zebrani ustosunkowali się również negatywnie do projektu rozporządzenia, idącego w kierunku podwyższenia już i tak dla właścicieli kin uciążliwego podatku miejskiego od wyświetlanych filmów.

Obie konferencje, uznając w zasadzie racjonalność i konieczność istnienia wyżej wymienionych podatków ze względu na szczupłe zasoby magistratów, oświadczyły się jednak za gruntowną rewizją zbyt wysokich stawek, zawartych w projekcie.

Sprawy na obu powyższych konferencjach referował starszy referent Izby T. Siekański.

Ponadto w ubiegłym tygodniu odbyła się w Izbie konferencja przedstawicieli branży aptekarskiej i drogeryjnej w sprawie zaopinjowania projektu rozporządzenia ministra opieki społecznej o wyrobie i obrocie specyfików farmaceutycznych.

Ożywioną dyskusję wywołał szczególnie par. 10 projektu, według którego specyfiki farmaceutyczne mają być bezpośrednim spożywcom wydawane wyłącznie z aptek, z drogeryj zaś jedynie te specyfiki, niezastrzeżone do wydawania z przepisu lekarza, które służą celom nietylko leczniczym i są wymienione w urzędowym wykazie. Po długiej dyskusji zaproponowano do powyższego paragrafu poprawkę, według której specyfiki dopuszczone do sprzedaży ze składów aptecznych winny być objęte specjalnym wykazem, ustalanym przez ministra opieki społecznej w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu.

Ponadto uchwalono szereg innych poprawek, dotyczących reglamentacji przywozu specyfików z zagranicy pod kątem widzenia ochrony rynku krajowego przed zalewem obcych specyfików, dalej dotyczących formy, etykiety itd.

Sprawę referował radca prawny Izby J. Braun.

Proces asesora sądowego

i sekretarza sądu.

Po dwutygodniowej przerwie w procesie o nadużycia, popełnione przez b. asesora, pełniącego obowiązki kierownika sądu grodzkiego w Wolbromiu, Władysława Welkego, oraz sekretarza tegoż sądu, Symforjana Barana, wczoraj w Sądzie okręgowym odbyła się przeciwko nim powtórnie rozprawa, na którą powołano szereg świadków, między innemi sędziów: Mikołajczyka, Fromma i Jasińskiego. Na rozprawę osk. Welkego sprowadzono z więzienia.

W tem miejscu należy dodać, że w związku z aresztowaniem Welkego, złożył on podanie do Sądu apelacyjnego w Warszawie o zmianę środka zapobiegawczego, jednakże Sąd apelacyjny prośby tej nie uwzględnił.

Najbardziej obciążające zeznania w sprawie Welkego złożył b. woźny sądu grodzkiego w Wolbromiu Józef Wojciechowski oraz b. kelnerka Irena Bednarska, którą Welke zaangażował do siebie w charakterze służącej. Jak ze słów jej wynika, stosunki, jakie panowały pomiędzy Welkem a Baranem, były nadzwyczaj zażyłe, urządzali oni wspólne wycieczki motocyklowe do Warszawy, Pilicy i Olkusza. Życie, jakie pędziła u Welkego, nie należało do zbyt przyjemnych. Nigdy nie było pieniędzy, a kiedy zwracała się w tej sprawie do niego, mówił jej: Poczekaj, wezmę od Barana.

Na szczególną uwagę zasługuje oświadczenie sędziego Fromma, który tak mniej więcej charakteryzuje Welkego:

— Przyznam się, że opinja, jaką zasięgnąłem o nim, była... okropna. Dowiedziałem się mianowicie, że niema takiego miejsca, gdzieby oskarżony nie narobił długów. Był winien w restauracji, lichwiarzowi, nie płacił weksli, które wystawił wzamian za nabyty motocykl, skutkiem czego zostały one zaprotestowane, jednem słowem, cieszył się on opinją człowieka lekkomyślnego i naciągacza.

Następnie na wniosek obrońcy Welkego zeznawała żona oskarżonego, Welkowa. Jak ze słów jej można wnosić, przeszłość jej męża była nadzwyczaj bujna. Po wyjściu z wojska zdawał maturę, poczem zapisał się na uniwersytet. W międzyczasie pracował w aptece, następnie był aspirantem policji, obrońcą, aplikantem i wreszcie asesorem. Zeznania świadków trwały cały dzień.

Wyrok ogłoszony będzie w sobotę 28 bm. o godz. 1 popoł.

Z życia akademików

W KRAKOWIE.

Dnia 22 bm. odbyło się w Krakowie roczne sprawozdawcze walne zebranie akademickiego Koła Zagłębiam w obecności kuratora Koła prof. dr. W. Wilkosza. Zebraniu przewodniczył p. Zyllinger prezes O.K.Z. Ze sprawozdania wynika, że Koło liczyło w okresie sprawozdawczym 161 członków zwyczajnych oraz 65 członków nadzwyczajnych. Obrót kasowy za rok sprawozdawczy po stronie przychodów wynosi 5341 zł., po stronie rozchodów 3987 zł. 69 gr. W okresie sprawozdawczym udzielono pożyczek długo i krótkoterminowych oraz doraźnych na ogólną sumę 2084 zł. 50 gr. zaś zwrócono w tym czasie sumę 1726 zł. 80 gr. Pozostaje więc do zwrotu 357 zł. 70 gr. Oprócz zwykłych pożyczek zarząd udzielił pożyczek obiadowych w formie stypendjów na sumę 216 zł., zwrotnych w ciągu 5 lat po ukończeniu studjów. Ze stypendjów tych korzystało 10 członków koła. Starzy dłużnicy z przed okresu sprawozdawczego zalegają z pożyczkami na sumę 1800 zł. W okresie sprawozdawczym zdołano ściągnąć od starych dłużników tylko 127 zł. 40 gr. Kuchnia wydała ogółem 26800 obiadów, w czem ulgowych członkowskich 16503.

Po przyjęciu sprawozdań dokonano wyboru nowych władz. Prezesem został wybrany p. Zygmunt Liszczyk, wiceprezesem Janina Krawczykówna, sekretarzem Irena Olszewska, skarbnikiem Wład. Kowalski, gospodarzem Mieczysław Musialik. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Jerzy Bojarski (przewodniczący), Halina Frankówna i Feliks Litewka. Sąd koleżeński: St. Książek, E. Bordiłowski i Jadwiga Skorupianka.

Na temże zebraniu uchwalono nowy statut, dostosowany do rozporządzenia M. W. R. i O. P. o stowarzyszeniach akademickich.

—o—

× **ZŁODZIEJ W SYNAGODZE.** Onegdaj ujęto na gorącym uczynku kradzieży w synagodze w Dąbrowie 30-letniego Władysława Misiaka, zamieszkałego na kolonji „Dziewiąty" w Gołonogu. Misiaka przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Uduszony gazami
W „BIEDA - SZYBIE".

Niejednokrotnie pisaliśmy już o niebezpieczeństwie, na jakie narażeni są bezrobotni górnicy, zajmujący się wydobywaniem węgla z nielegalnych szybików.

To też dość często zdarzają się wypadki przysypania ziemią, węglem lub zatruciu gazami.

Obecnie mamy znów do zanotowania śmiertelny wypadek w jednym z „biedaszybów" na kolonji Ostrowy w Kazimierzu. Mianowicie 28-letni Władysław Walotek, mieszkaniec kolonji Ostrowy, wydobywając z szybiku węgiel został zatruty gazami.

Nim spostrzeżono wypadek i pośpieszono nieszczęśliwemu z pomocą, Walotek udusił się już.

Zwłoki nieszczęśliwego wydobyto i przewieziono do kostnicy.

Meliny przemytnicze
W WESOŁEJ.

Tropiąc przemytników pochodzących z Zagłębia Dąbrowskiego udali się onegdaj strażnicy graniczni do wsi Wesoła gm. Bobrowniki, pow. Będzin, której mieszkańcy w łwiej części utrzymują się z przemycania towarów z Niemiec.

Tamże przeprowadzili rewizję w domu Ignacego Dudy i Marji Mańczykowej, którzy uchodzą za t. zw. hurtowników przemytu. .

Rewizja dała niespodziewany wynik, bowiem u Dudy wykryto i zajęto 30 kg. rodzynków i 15 kg. płatków kokosowych u Mańczykowej natomiast 7 kg. rodzynków oraz tyleż płatków kokosowych, które zdeponowano w urzędzie celnym w Szarleju.

„Meliniarze" byli tak zaskoczeni tą niespodziewaną wizytą strażników, że nie zdążyli nic ukryć z przemycanych towarów.

Oskarżeni po wyroku
POBILI ŚWIADKÓW.

Z Czeladzi donoszą o niezwykłym wypadku, jaki tam miał miejsce wczoraj przed gmachem sądu na rynku. Odbywała się sprawa o zniesławienie, przyczem kilku oskarżonych członków rodziny Kamińskich skazano na karę grzywny i aresztu. Po sprawie skazani, nie panując nad sobą, rzucili się na świadków oskarżenia Gieca i Barana, z okrzykiem: „zeznawaliście za pieniądze" i usiłowali ich pobić. Wynikło zamieszanie, a bójkę zlikwidowała policja. Skazani jeszcze raz staną przed sądem, ażeby ponieść zasłużoną karę za swój dziki wybryk.

—o—

× **TRAGICZNA ŚMIERĆ.** Leon Gucze, pracownik drukarski, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Pustej 18 wpadł onegdaj wieczorem do studni, znajdującej się w podwórzu domu, ponosząc śmierć. Ponieważ Gucze od dłuższego czasu cierpniał na rozstrój nerwowy, rozeszła się pogłoska, że popełnił on samobójstwo.

× **KUPONY NA ODPOWIEDŹ.** Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadziło specjalne kupony na odpowiedź, stanowiące udogodnienie w międzynarodowym obrocie listowym. Do listów, wysyłanych z Polski zagranicę można załączać kupon na odpowiedź, za który adresat zagranicą otrzymuje w każdym urzędzie pocztowym znaczek wartości opłaty za list zwykły w obrocie zagranicznym z Polską. Kupony na odpowiedź sprzedawane będą we wszystkich urzędach pocztowych po 80 groszy.

× **RYNEK W CZELADZI — ZIELEŃCEM.** Wczoraj na rynku w Czeladzi przystąpiono do sadzenia ozdobnych drzew, któremi upiększony zostanie cały rynek. Z wiosną prawdopodobnie tygodniowe targi przeniesione zostaną z rynku na plac obok ulicy Modrzejowskiej.

× **OKRADZENIE ADW. KOZIELSKIEGO.** Onegdaj skradziono z mieszkania adwokata Wacława Kozielskiego w Sosnowcu (3 Maja 15) futro, wartości 500 zł.

Jakóbowi Garfinkielowi, zamieszkałemu w Sosnowcu (Targowa 6) skradziono ze sklepu sztukę jedwabiu, wartości 75 złotych.

GŁOSY PUBLICZNE.

PRZYKRA SPRAWA.

Od p. Edwarda Lutego z papierni „Klucze" otrzymaliśmy list, rzucający przykre światło na postępowanie niektórych pp. lekarzy w nagłych wypadkach. Oto co pisze p. E. Luty:

— Przed kilku dniami o godz. 11.45 zwróciłem się do lekarza-akuszera K. Ch. dra Ossowskiego z polecenia akuszerki p. Wieczorkowej z prośbą o przyjazd do niebezpiecznie chorej mojej żony, będącej w połogu. Pomimo wyjaśnień, że przed pół godziną wypadła pępowina, że żona w bólach, że dziecko żyje i że wreszcie dla pośpiechu przyjechałem autem, dr. O. odmówił wyjazdu, tłumacząc się skaleczeniem ręki i przekonywując mnie, że dziecko z pewnością nie żyje. Moje ponowne zapewnienia, że według twierdzenia akuszerki dziecko żyje, miały ten skutek, że spotkały się ze stanowczą odmową dr. Os. i radą, aby chorą przywieźć do szpitala dla odbycia porodu. Wróciłem do domu z niczem, jednak jeden z pp. urzędników, oburzony podobnem lekceważeniem poważnego wypadku, zatelefonował do K. Ch. Na skutek tej interwencji obiecał przyjechać dr. Gorczyca. Poszło znów auto, lecz dr. G. odesłał szofera do innego lekarza. O godz. 13 min. 20 przyjechał dr. Lubieniecki — chirurg, lecz bez żadnych instrumentów. Zbadał chorą i zwrócił przykrą uwagę akuszerce że nic nie przygotowała. O godz. 13 min. 45 z polecenia dra L. chorą odwieziono do szpitala olkuskiego (odległego o 9 km.). Dziecko, będące w połowie porodu, jeszcze żyło. O g 15.48 dr. Lubieniecki w asyście dra Ossowskiego dokonali zabiegu i wyjęcia dziecka, ale już nieżywego. Na pociechę oświadczono żonie, że „dziecko nie żyje, ale za godzinę i pani nie uratowalibyśmy".

P. Luty kończy:

— Podane przezemnie fakty, w razie potrzeby, mogę stwierdzić pod przysięgą. Sam czas, jaki upłynął od chwili wezwania pomocy, tj. 4 godziny, mówi sam za siebie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zmiana ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocy ustawy, zmieniające niektóre przepisy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 28 lipca 1924 roku w brzmieniu obowiązującem od 11 lipca 1932 r.

Przedewszystkiem w myśl nowego rozporządzenia minister opieki społecznej uprawniony będzie do zwalniania od obowiązku ubezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych i robotach, prowadzonych z sum asygnowanych przez Fundusz Pracy. Tego rodzaju zarządzenia mogą być wydawane w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami. Rozporządzenie ustala również, że prawo żądania zwrotu składek, wpłaconych do Funduszu Bezrobocia za zatrudnionych robotników niesłusznie lub omyłkowo, przedawnia się po 3 latach, licząc od dnia uiszczenia. Zgodnie z nowem rozporządzeniem, członkowie obwodowych komisyj odwoławczych Funduszu Bezrobocia powoływani będą na okres trzyletni zamiast, jak dotychczas, jednoroczny.

NOWE PRAWO CELNE.

Uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o prawie celnem, który zostanie ogłoszony w najbliższych dniach, wejdzie w życie dopiero za rok, kiedy zostaną w całości przepracowane i łącznie ogłoszone wszystkie rozporządzenia wykonawcze w tym zakresie.

Prawo celne będzie miało charakter wybitnie ramowy, natomiast tendencją przepisów wykonawczych będzie jaknajdalej idące sprecyzowanie i unikanie dowolności, oraz możliwie ścisły podział kompetencji ze szczególnem uprzywilejowaniem t. zw. pierwszej instancji czyli urzędów celnych.

W ciągu roku zostaną również przeprowadzone daleko idące zmiany organizacyjne w aparacie służby celnej. Pójdą one po linji odciążenia t. zw. drugich instancyj czyli dyrekcyj ceł od czynności pomocniczych i wzmocnienie ich funkcyj kontrolnych przy jednoczesnem powiększeniu ich liczby oraz ograniczeniu pewnych innych kompetencyj na rzecz urzędów celnych i Ministerstwa skarbu.

Prawo celne ma charakter unifikacyjny i czyni zadość potrzebie stworzenia jednolitego polskiego prawa celnego. Dotychczasowe bowiem przepisy w zakresie formalnego prawa celnego nie wyczerpały całokształtu zagadnień celnych. Trzeba było w dalszym ciągu posiłkować się nieuchylonemi ustawami b. państw zaborczych. Unifikacja dokonana dotychczas — w związku z rozwojem zadań celnictwa w przepisach prawa celnego — była niepełna i nie wyczerpała całokształtu zagadnienia.

Nowe prawo celne obejmuje nietylko same przepisy celne, lecz i wszelkie inne przepisy, mające związek z celnictwem, które już są skomasowane i dostosowane do obecnych warunków gospodarczych.

RUCH SAMOCHODOWY W POLSCE.

Z ogólnej liczby 35.320 pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych ostatnio na terenie całej Polski, 6.610 przypada na Warszawę, 5.615 na województwo Poznańskie, 3.844 na Śląskie, 3.300 na Łódzkie, 2.525 na Krakowskie, 2.482 na Kieleckie, 2.189 na Lwowskie, 2.063 na Warszawskie, 894 na Lubelskie, 783 na Białostockie, 541 na Wileńskie, 461 na Stanisławowskie, 357 na Wołyńskie, 253 na Nowogródzkie, 262 na Tarnopolskie, 250 Poleskie, 2.881 na Pomorskie.

Na 10.000 mieszkańców przypada w Warszawie 54.9 pojazdów mechanicznych. Następnie największą stosunkowo liczbę samochodów posiada województwo Śląskie — 29 na 10.000 mieszkańców, najmniejszą zaś województwo Tarnopolskie — 1.6 na 10.000 mieszkańców.

Z ogólnej liczby 8.723 motocykli, przypada na Warszawę 1.151 motocykli, na województwo Poznańskie 1.467, na Śląskie 1.409, na Łódzkie 857, na Krakowskie 669, na Lwowskie 636, na Kieleckie 486, na Warszawskie 401, na Lubelskie 177, na Białostockie 175 na Wileńskie 160, na Stanisławowskie 94, na Wołyńskie 90, na Tarnopolskie 58 na Poleskie 52, na Nowogródzkie 46, na Pomorskie 796 motocykli.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 17 do 23 bm.: wołów — 34, buhaji — 69, krów — 728, jałówek — 129, świń — 1888, cieląt — 291, owiec — 6, razem — 3145 szt. zwierząt. Płacono w dniu 23 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.85 do 1.50 zł.

WZROST BEZROBOCIA O 2.431 OSÓB W CIĄGU TYGODNIA. Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 21 b. m. wynosiła 208.938 osób. t. j. o 2.431 więcej niż w tygodniu poprzednim.

PRZEPISY O STALOWYCH KONSTRUKCJACH BUDOWLANYCH. Minister spraw wewnętrznych wystosował do wojewodów pismo okólne, załączając przepisy o projektowaniu i wykonaniu połączeń spawanych w stalowych konstrukcjach budowlanych. Przepisy te stosowane być mają przy robotach państwowych, ponadto zaś władze, udzielające pozwoleń budowlanych, czuwać mają nad stosowaniem tych samych zasad przy robotach samorządowych i prywatnych. Przepisy dotyczą projektów konstrukcji spawanej, normy dla obliczeń statystycznych, zasad projektowania spawania, personelu przy robotach i zaopatrzenia instalacyjnego, materjałów do spawania, przyrządów do spawania, wykonywania spojeń, kontroli i odbioru robót spawanych, prób spawaczy i t. d.

EXODUS FIRM PRYWATNYCH Z GDAŃSKA. W ostatnich czasach daje się zauważyć w Gdańsku objaw likwidowania się firm handlowych i przemysłowych w Gdańsku i przenoszenia się ich do Polski. Powody tego zjawiska nie są dokładnie znane. Tak np. mamy do zanotowania dwa wypadki zwinięcia firm w Gdańsku. Mianowicie firma „Triumph", wyrabiająca części zapasowe do rowerów, przenosi się do Polski, gdzie przejęta będzie przez Modrzejowskie Zakłady. Firma „Wawel", wytwarzająca żyletki do golenia również likwiduje swe przedsiębiorstwo i przenosi się do Polski prawdopodobnie z powodów politycznych.

KONTROLA WYWOZU JAJ. Od dnia 1-go października r. b. wprowadzona została kontrola graniczna przy wywozie jaj z Polski. Przeprowadzenie kontroli ma na celu podniesienie jakości produktu eksportowanego, zapobieżenie wywozowi jaj nieodpowiednio selekcjonowanych, brudnych i t. p. Kontrola wywozu wprowadzona została na okres przejściowy.

GIEŁDA WARSZAWSKA
25 października.

Dewizy: Belgja 124.35, Gdańsk 173.45, Holandja 359.53, Londyn 28.30—28.33, Nowy Jork 5.94, Paryż 34.87, Praga 26.46, Szwajcarja 172.63—172.61, Sztokholm 146.50, Włochy 46.95.

Obroty małe, tendencja niejednolita, b. słaba dla dewiz na Londyn i N. Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.93½—5.93. Rubel złoty 4.72—4.72½. Dolar złoty 9.01—9.01½. Gram czystego złota 5.9244 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.60. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.30—51.00—51.13 (odcinki po 500 dol.) 51.88, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.50, 5 proc. konwersyjna 49.50—49.60.

Akcje: Bank Polski 80.00.

KRONIKA OLKUSZA

Bezczelna prowokacja
OLKUSKIEJ HANDLARKI.

Na skutek zameldowania służącej pp. Gurbielów w Olkuszu, policja olkuska przeprowadziła dochodzenie przeciwko właścicielce jatki mięsnej, Łaji Rojtgrundowej przy ul. 3 Maja, która w czasie sprzedaży mięsa, użyła obelżywych wyrazów, obrażających uczucia narodowe polskie:

— Żeby nie my żydki, to wy, Polacy wyzdychalibyście. Myślicie, że nam tu dobrze w tej waszej Polsce?

Syn Rojtgrundowej, 15-letni Josek dorzucił:

— Żeby nie my, tobyście nie mieli co żreć!

Sprawa została skierowana do prokuratora w Sosnowcu.

Należy zaznaczyć, że w Olkuszu jest około 15 jatek mięsnych żydowskich i ani jednej polskiej, przyczem ceny mięsa wołowego są zawsze o 5—10 gr. na kg. droższe, aniżeli w cenniku urzędowym.

Kino dźwiękowe „Rosa" w Olkuszu wyświetla dzisiaj — **Hotel Studentów.**

× **ZAPRZYSIĘŻENIE.** W dniu wczorajszym odbyło się w starostwie zaprzysiężenie sędziów sądów rozjemczych łowieckich dla wszystkich gmin w powiecie do rozpatrywania i szacunku szkód, wyrządzonych przez zwierzynę łowną. Przysięgę odebrał p. starosta Gliszczyński Referentem łowieckim jest p. Romuald Wojciechowski, referent starostwa olkuskiego.

× **DOOKOŁA EUROPY.** W dniu wczorajszym bawiło w Olkuszu 2 uczniów szkoły wydziałowej w Ostrowiu (Poznańskie) Jan Fikus i Wład. Jagielski, którzy w dniu 1 marca r. ub. wyruszyli z rodzinnego miasta w celu sportowym i krajoznawczym. Młodzi podróżni zwiedzili Rumunję, Czechosłowację, Węgry, Jugosławję, Włochy, Francję, Belgję, Niemcy i t. d. Wyglądają dziarsko i zdrowo. Dzisiaj wyruszają do Zagłębia.

× **STRZAŁY DO ZŁODZIEJA.** Wczoraj donosiliśmy o okradzeniu mieszkańca Pilicy, Gersona Lichsztajna z chałatu jedwabnego, pacierzy rytualnych i innej garderoby, oraz smakołyków. Złodziej ulokował wszystkie skradzione rzeczy, oprócz rybki i innych wiktuałów, na strychu sąsiedniego domu. Schowek zauważył gospodarz domu i zameldował na posterunku. Onegdajszej nocy (1.30) zakradł się jakiś osobnik z zasłoniętą twarzą po zabranie kradzionych rzeczy, lecz został ujęty przez czatującego posterunkowego. Osobnik ów jednak zdążył wyrwać się z rąk posterunkowego i zbiec. Ponieważ był to jeden z zawodowych złodziei, posterunkowy po strzale ostrzegawczym, dał strzał w kierunku uciekającego, lecz chybił.

× **POŻAR.** We wsi Garliczka, gm. Cianowice, spalił się dom, należący do małoletnich sukcesorów Kuckowskiego. Pożarowi uległo zboże, ziemniaki i drób w chlewiku. Ogień został zaprószony przez nieznanego osobnika.

Z CAŁEJ POLSKI

LICYTACJA 140 KAMIENIC W WARSZAWIE.

Towarzystwo kredytowe miejskie postanowiło wystawić na licytację 140 domów w Warszawie. Wszystkie licytacje wyznaczono na drugą połowę grudnia.

USIŁOWANIE PRZEKUPIENIA PROKURATORA.

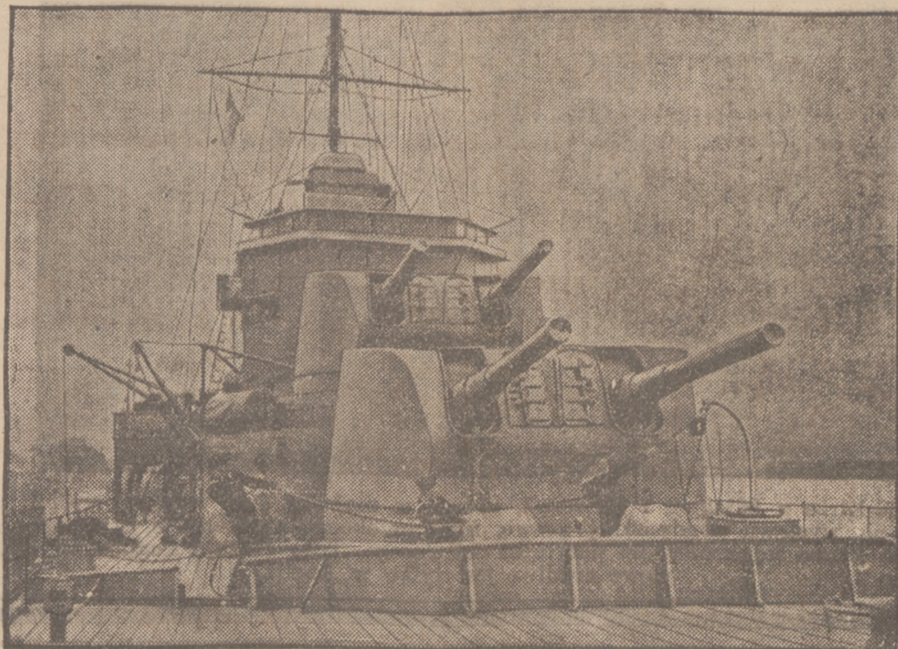
Władze bezpieczeństwa w Wilnie aresztowały pod zarzutem działalności komunistycznej studentkę uniwersytetu Stefana Batorego, Szereszewską, córkę znanego przemysłowca. Rodzina Szereszewskiej dowiedziawszy się o aresztowaniu, wszczęła starania o wydostanie jej z więzienia. Do Wilna przybył ojciec Szereszewskiej i jej narzeczony i za pośrednictwem jednego z aplikantów sądowych zaproponował podprokuratorowi sądu okręgowego prowadzącemu dochodzenia w tej sprawie łapówkę w wysokości 15.000 zł. Szereszewski żądał zwolnienia córki za kaucją w nadziei, że zwolniona będzie mogła zbiec za granicę. Podprokurator zarządził aresztowanie narzeczonego Szereszewskiej i owego aplikanta sądowego, przeciwko którym wszczęto dochodzenia o usiłowanie przekupstwa osoby urzędowej. Obydwu wymienionych osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

NADUŻYCIA SKARBOWE.

Prokurator i władze skarbowe prowadzą energiczne dochodzenie w sprawie nadużyć podatkowych na szkodę skarbu państwa, jakich miał się dopuścić archiepiskop prawosławny w Pińsku, Aleksander, wraz z konsystorzem. Gdy na podstawie doniesień, wpływających od dłuższego już czasu, władze skarbowe zgłosiły się do konsystorza, urzędnicy Witorski, Żytyński i Curyło stawili opór przeciwko rewizji ksiąg, zasłaniając się rzekomem poleceniem archiepiskopa. Wobec tego urzędnicy skarbowi zwrócili się do prokuratora i sędziego śledczego, którzy księgi buchalteryjne konsystorza kazali dostarczyć do Sądu okr. w Pińsku, gdzie zostaną szczegółowo zbadane. Archieskop Aleksander nadużyć tych miał się dopuszczać przez 10 lat i cieszy się w tym względzie bardzo złą sławą.

EKSPLOZJA PRZEMYCANEGO ETERU.

W dniu 23 wieczorem zawodowi przemytnicy Ernest i Alfred Sitekowie przynieśli do mieszkania Joachima Ciuraja w Bluszczowie pow. Rybnickiego balon z kilkunastu litrami eteru, przemycanego z Niemiec na polski G. Śląsk. Jak wiadomo, na terenie pow. Rybnickiego ludność masowo degeneruje się piciem tego eteru. W czasie rozlewania eteru do butelek nastąpiła eksplozja, wywołana prawdopodobnie płomieniem od palącej się lampy naftowej. Wyleciały w powietrze drzwi i okna, a w suficie domu powstała wielka wyrwa. Znani przemytnicy Stefan Szymiczek, Czesław Haracin, Konrad Lorenc i Jan Łatka z Rybnika zostali przy rozlewaniu eteru ciężko poparzeni. Przemytnicy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.



Nowy angielski krążownik „Achilles" o pojemności 7000 ton.

Zastraszająca zbrodniczość w Stanach Zjednoczonych.

W tych dniach odbyło się doroczne zebranie gubernatorów stanowych i prawników Stanów Zjednoczonych Głównym punktem ich obrad była sprawa zwalczania wzrastającej w sposób straszliwy z dnia na dzień zbrodniczości. Stwierdzono, że w Stanach Zjednoczonych rok rocznie ginie 12.000 osób z rąk morderców 3.000 osób bywa uprowadzonych dla uzyskania okupu, że 10.000 osób pada ofiarą zamachów niemoralnych i że 50.000 osób staje się pastwą rabunku. Dziewięć dziesiątych zbrodni dopuszcza si ęarmja z 450.000 od stóp do głowy uzbrojonych zbrodniarzy wyposażona lepiej od armji Stanów Zjednoczonych.

Zgromadzenie wystosowało jednogłośnie wniosek do prezydenta Roosevelta, by pozostawioną dotąd poszczególnym stanom walkę z zbrodniczością ujęły w ręce swoje władze centralne. Zbrodniarze wyposażeni w samochody i samoloty nie trzymają się już granic, stanowych, muszą zatem być zwalczani przez specjalne oddziały policyjne, któreby sięgały poza granice poszczególnych stanów Poza tem powiększenie sił policyjnych dla tego jest wskazane, ponieważ jest wiadomem, że w niektórych wielkich miastach część policji pracuje z bandytami. Sensacją na zgromadzeniu było oświadczenie pewnego sławnego adwokata nowojorskiego, że najzdolniejsi amerykańscy urzędnicy kryminalni, gdyby zagwarantowano im nieusuwalność z urzędu potrafiliby w przeciągu 5 godzin umieścić za kratami przywódców wszystkich band amerykańskich.

Profesor sztuki żebrania udziela lekcyj mimiki, wymowy i plastyki.

Świat żebraków nie tworzy jednolitego klanu. W łonie jego panują ogromne różnice majątkowe i osobiste. Są tam bogacze całą gębą, są mniej i więcej zamożni, są pospolici komedjanci, postacie apostołów, typy zupełnie zdemoralizowane i takie, które uratowały jeszcze nieco duszy osobistej. Często słychać o żebrakach, którzy zostawiają miljonowe fortuny, które zebrali na ulicach Nowego Jorku lub Londynu lub innej stolicy. Ogół żebraków ma zawsze co włożyć do gęby, a tylko nieliczne jednostki giną pod płotem.

Między temi różnemi kategorjami panuje wieczne nieporozumienie i toczy się walka klas. Jest to walka bezkrwawa, ale niemniej bolesna dla zwyciężonych i pełna satysfakcji dla zwycięzców. Do rzędu żebraków spadają nieraz wykolejeńcy z klas posiadających, najczęściej z własnej winy. Ci czują się naj gorzej w nowem środowisku, dopóki nie spadnie z nich zupełnie tynk dawnej przynależności.

Żebracy mają swoich mistrzów, którzy uczą ich kunsztu grania na uczuciach litościwych ludzi. W pewnym tygodniku wiedeńskim, ukazywał się dłuższy czas anons, w którym reklamował się „profesor sztuki żebrania". Obiecywał on nauczyć swoich klientów mimiki, wymowy i plastyki przedstawiania swojej rozpaczliwej sytuacji. Był to więc nauczyciel bardzo licznej wśród żebraków kategorji komedjantów.

W Wiedniu znany był w śródmieściu żebrak, który miał drgawki na całem ciele. Trzęsąc się tak po kilka godzin pod jakimś murem wobec nieprzerwanej fali przechodniów — nieźle zarabiał. Pewnego dnia zdemaskowano nieszczęśliwca, który okazał się całkiem zdrowym mężczyzną. Radca, udzielający mu stale jałmużny, zauważył, jak żebrak na bocznej uliczce wyprostował w całej okazałości swe szerokie bary i prosty, jak świeca, wszedł do knajpy, w której przysiadł się do urodziwej dziewczyny.

Pewien procent żebraków dba ogromnie o swoją powierzchowność. Mają oni schludne ubranie, nie narzucają się nikomu i pukają do mieszkań wyglądają na interesantów innego gatunku. Prześladują ich niechlujni żebracy. Kiedy takie dwa wprost przeciwne typy spotkają się w jednej klatce schodowej, to „elegancki" żebrak kuli się we czworo i zmiata przed wyzywającym go od „hrabiów" kolegą, ażeby nie narazić się na skandal lub nie oberwać w ogniu dyskusji pretozą.

SPORT.

NOWE WŁADZE PIŁKARSKIE.

W Częstochowie odbyło się nadzwyczajne walne zebranie kieleckiego OZPN. przy udziale przedstawicieli PZPN. oraz 60 delegatów klubów sportowych, w tem 10 z Zagłębia Dąbr. Na zebraniu tem wybrano nowy zarząd okręgu z prezesem dr. Piltzem. Zagłębie reprezentuje w zarządzie inż. Bijasiewicz z Sosnowca. Pozatem na zebraniu załatwiono ostatecznie sprawę formy rozgrywek o mistrzostwo. Większość klubów wypowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowego systemu rozgrywek, a przeciw Lidze. Siedzibą zarządu okręgu pozostaje nadal Częstochowa.

W najbliższym czasie odbędą się wybory zarządów podokręgów. W Zagłębiu Dąbr. wybory odbędą się 5 listopada rb.

JESIENNY BIEG O PUHAR PRZECHODNI STRZEL. TOW. SP. „STRZAŁA".

W dniu 29 bm. o godz. 14 na boisku PW i WF. w Sosnowcu odbędzie się jesienny bieg o puhar przechodni strzeleckiego Tow. sp. „Strzała". W zawodach mogą wziąć udział wszyscy zawodnicy zrzeszeni w organizacjach. Długość biegu wynosi 3 km. Zgłoszenia do zawodów należy przesyłać pod adresem: STS. „Strzała" Sosnowiec, Szpitalna 6 m. 2, względnie w dniu zawodów do g. 13.30.

50 KIJÓW ZA OBRAZĘ TEŚCIOWEJ

Jest kraj, w którym teściowa cieszy się szczególnem poszanowaniem, a ze strony władz specjalną ochroną, mianowicie w Chinach. Niedawno teściowa oskarżała swego zięcia, że jej dokucza, zatruwa życie, wypomina utrzymanie i t. p. Odbyła się rozprawa. Sędzia zapytał zięcia:

— Gdzie oskarżony mieszka.

— W mieszkaniu teściowej.

— Ach tak, rzekł sędzia. — Więc mieszka pan u niej i wymyśla na nią?

I po chwili wyrok był gotowy:

— Zięć opuści mieszkanie w przeciągu 12 godzin. Sąd wymierzy mu na placu publicznym 50 kijów. Po tej egzekucji, skazaniec przeprosi na rynku publicznie swą teściową i powie: „Szanuję cię, gdyż jesteś matką mojej żony".

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

62

— Otóż to i szczerość, na której ja się nie znam! — odpowiedział żywo Malaise. — Dostarcza mi pan nagiej prawdy. Reszta jest kwestją interpretacji... Jak to się stało, że matka pana, praktykująca katoliczka, nie żyła nadzieją spotkania się z synem po śmierci? Dlaczego jej smutek nie znalazł ukojenia? Czy pan ośmieli się zaprzeczyć, że został wywołany stwierdzeniem ostatecznej utraty?

Zapanowała chwila ciszy.

— Doskonale sobie wyobrażam pewne sceny — mówił dalej inspektor — na drugi dzień po śmierci brata pana. Matka pana płacze, a ktoś, kierując się chęcią pocieszenia jej, wygłasza klasyczne zdania, towarzyszące tylu dramatom: „Leon nie był taki, za jakiego uważaliście go...." Chrześcijańska pociecha nie działała już na pana matkę. Jej zmartwienie jest podwójne, odkąd wie. Myśli o śmierci swego syna: *to już nie do zobaczenia się*, to pożegnanie *na zawsze*. Przez dwadzieścia lat uważała go za anioła, a to był...

— Szatan!

Malaise przyjrzał się bacznie Armandowi Lecopte, któremu słowo to wydarło się mimowoli.

— Prawda? Wic pan, kogo podejrzewam o to, że odkrył przed matką pana moralną nicość syna? Podejrzewam siostrę pana, albo kuzynkę... Myślałem, że opłakiwała swego narzeczonego, ale wyrzuty na myśl, o tem, że była mimowolną sprawczynią śmierci ciotki, mogą ją również dręczyć...

Malaise dziwił się sam sobie. Nigdy dawniej nie przypuszczał, żeby poetyczne natchnienie mogło przyjść z pomocą inspektorowi policji w najtrudniejszym momencie śledztwa. Musiał jednak przyznać, że tylko natchnienie podyktowało mu te słowa. Chyba, że wytworzył się prąd telepatyczny między nim, a jego gościem... Nie, to nie było to, to był niespodziewany przypływ intuicji. Jego podświadomość pracowała za niego w nocy. Czyż mało medytował poprzedniego dnia nad wizerunkiem zmarłego? Czyż nie robił tysiącznych domysłów na temat ostatnich wypadków?....

I nagle zaczął o tem mówić. Jedno słowo wywołało drugie, splatając się w logiczną całość, w próżnem oczekiwaniu, że mu przerwą, że gość zaprotestuje. Na los szczęścia zagłębił się w kręte ścieżki wiodące ku prawdzie, jak spacerowicz, który znalazłszy się na rozstaju, idzie pierwszą lepszą drogą, nie czytając napisu na słupie. Zdziwiony początkowo tą niespodziewaną zmianą sytuacji, musiał już potem brnąć dalej....

— Teraz należy stwierdzić — rzekł odruchowo — czy szatana zgładził anioł, *czy drugi szatan.*

— Inaczej mówiąc — odparł Armand Lecopte — czy chodzi tu o akt sprawiedliwości, czy o tchórzliwe morderstwo....

— Nie należy sobie samemu wymierzać sprawiedliwości — odpowiedział Malaise.

— Czy i kobietom nie przysługuje to prawo?

Wzrok inspektora skrzyżował się z oczami Armanda Lecopte. Co oznaczało to pytanie? Czy było to zwykłe wyrwanie się bez zastanowienia, czy też młody człowiek chciał w ten sposób dostarczyć inspektorowi wskazówki, skierować go na właściwą drogę.

— Nie, i kobietom nie! — zawołał Malaise, poczem dodał ciszej: — Przypuszczam, że pan będzie mnie mógł objaśnić, kto mógł mieć powody do żalu, czy niechęci do brata pana?

— Oczywiście — odpowiedział młodzieniec i po pauzei dokończył: — Wszyscy mieliśmy do niego pretensje.

ROZDZIAŁ XVII.

Kawa i kieliszek konjaku.

— Czy można podać panu kawę? — zapytał oberżysta.

Malaise kończył jeść śniadanie w sali bufetowej.

— Nie — odpowiedział inspektor. — Dziś będę pił kawę u państwa Lecopte'ów.

Nie była to fanfaronada. Żegnając się z inspektorem, Armand oświadczył:

— Proszę nie mieć do mnie żalu, że na tem dzisiaj kończę.... Nie mogę się zdecydować na wyjawienie panu tajemnic, tak długo strzeżonych przez mych najbliższych... Tem bardziej, że nie są to moje osobiste tajemnice.... lecz raczej mojej siostry i kuzynów.

D. c. n.

PROGRAM RADJOWY

GRZEGORZ PIATIGORSKI PRZEZ RADJO.

Dnia 27 b.m. o godz. 20.15 w piątkowym koncercie symfoniczynym, transmitowanym z Filharmonji warszawskiej, weźmie udział światowej sławy wiolonczelista, Grzegorz Piatigorski, dyrygować zaś będzie pierwszy kapelmistrz czeski K. B. Jirak. Program wypełnią utwory kompozytorów czeskich, jak Smetana, Dworzak, oraz Novak i Suk.

CZWARTEK 26 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim. — 11.45 Komunikat Min. opieki społ. dla państw. urzędów pośr. pracy. — 11.50 Wiadomości bieżące. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Muzyka. — 12.35 III-ci poranek szkolny z Filharmonji warszawskiej. — 14.00 Wiadomości meteorologiczne. — 15.25 Komunikat gospodarczy. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.40 Muzyka salonowa w wyk. zespołu Zofji Adamskiej-Grossmanowej. — 16.40 Odczyt. — 16.55 „Cykl arcydzieł muzycznych od XVI do XX wieku" — koncert drugi — Przedświt klasycyzmu. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna Polskiego Radja pod dyr. Mateusza Glińskiego oraz Ada Lenczewska-Sławińska (msopr.) Koncert poprzedzi słowo wstępne Mateusza Glińskiego. — 17.50 Muzyka. — 18.00 „Kredyt długoterminowy" — wygł. dr. Henryk Greniewski. — 18.20 Słuchowisko. — 19.05 Rozmaitości. — 19.10 Mieczysław Mikuła. Feljeton sportowy. — 19.25 Odczyt. — 19.45 Dziennik wieczorny. — 20.00 Koncert wieczorny — „Wieczór Jana Straussa". — 21.00 Skrzynka pocztowa techniczna. — 21.15 D. c. koncertu wieczornego. — 22.00 Wiadomości sportow. — 22.10 Muzyka taneczna z dancingu „Adria" w Warszawie. — 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. — 23.00 Muzyka taneczna.

PIERWSZA ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA IM. JÓZEFA ELSNERA. (Szkoła wyższa i niższa) Katowice, ul. Szopena 16 tel. 136. Dyrekcja: prof. St. Ślązak. Przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1933-34 do szkoły wyższej (5 letniej) i niższej (4 letniej). Otwarte zostały klasy: teorji i kompozycji śpiewu solowego, fortepianu, organu, skrzypiec, wiolonczeli i instrumentów orkiestrowych, rytmiki i wszelkich przedmiotów pobocznych. Lekcje odbywają się od godz. 8 do 19. Opłaty miesięczne od zł. 23. Zniżka kolejowa 75 proc. 7009

koniecznie z tym znakiem!
A.K.
ZNAK FABRYCZNY SERCE W PIERŚCIENIU
„KOWALSKINA"
USUWA NAJUPORCZYWSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP.KOWALSKI" WARSZAWA



Dwaj burmistrze z Islington i Shorditsh, ubrani w majestat swej władzy, wydoili podziwianą na wystawie londyńskiej krowę, chcąc przekonać się osobiście, czy można zaryzykować kupno tej krowy dla przytułku dziecięcego. Tego rodzaju kuglarstwo reklamowe możliwe jest tylko w Anglji.

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIS PREMJERA
„BYŁEM CI WIERNY"
(CYNARA)
z RONALDEM COLMANEM w roli tytułowej.
Wkrótce: „PRZED MATURĄ"

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Dziś nowy wielki sukces naszego kina
IRENA DUNNE
Wielka bohaterka Bocznej Ulicy w rewelacyjnym arcyfilmie pt.
„SEKRET KOBIETY"
Tylko z „Uśmiechem Szczęścia" porównujemy to arcydzieło.
Początek o godzinie 4-ej.

Dźwiękowe Kino „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIS WIELKA PREMJERA!
Prawdziwie piękny film, który wzrusza i zachwyca w-g powieści „JENNIE GERHARDT" Teodora Dreisera — — —
„ZAUŁKI ŻYCIA" (Jennie Gerhardt)
w roli gł.: SYLVIA SIDNEY
POCZĄTEK O GODZINIE 4-ej.

KINO „ARS" w Dąbrowie Górniczej

DZIS!
MARLENA DIETRICH
w największym swoim filmie ze złotej serji Paramountu p. t.
„PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI"
Następny program: FLIP I FLAP w pierwszym długometrażowym filmie p. t. „Schowajcie swoje smutki"

DROBNE OGŁOSZENIA

PIANINA i FORTEPIANY Arnold Fibigier, Kalisz, Szopena 9. Ostatni wyraz techniki i doskonałości tonu. Ceny zniżone. Przedstawiciel: W. Engelking Sosnowiec, Zakręt 7. 7142

Gąbki i skórki zamszowe do mycia samochodów poleca: SKŁAD APTECZNY MAURYCY REINER SOSNOWIEC ul. Modrzejowska 3 Tel. 1-29.

GRZEBIENIE przyrządy do golenia, rozpylacze, wody kwiatowe, pudry, poleca najkorzystniej Skład Apteczny „UNITAS" Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 7228

LAMPKI grobowe do nabycia w „Krysztale" Modrzejowska, Hale Rozwoju Sosnowiec. 7475

WŁOSOW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5377

LOKALE

LOKALE przemysłowe i garaże do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 7473

SKLEPY wynajmę Żeromskiego róg Orlej. Pożądany skład apteczny. — Wiadomość na miejscu. 3475

POKÓJ bez mebli w śródmieściu do wynajęcia na dogodnych warunkach Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 7468

POSADY i PRACE

POTRZEBNY czeladnik stolarski lub podręczny. Sosnowiec, Czysta 3, Kudelski. 7481

SAMOTNY kawaler, lat 23, z dobrej rodziny, poszukuje zajęcia do koni jako furman, służący, lub temu podobne. — Wiadomość: Sosnowiec kiosk z papierosami, ul. Małachowskiego — róg 1 Maja. 7469

AKWIZYCJA Panie inteligentne, wymowne znajdą stałe zatrudnienie w akwizycji handlowej. Fachowość zbyteczna, — wyszkalamy. Zgłaszać się z dowodami osobistymi od godz. 10—13 i od 3—5 dnia 27 bm. tj. w piątek. Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 14a I piętro — na lewo. 7483

KUPNO i SPRZEDAZ

PLAC przy ulicy Swobodnej, Piłsudskiego — tanio sprzedam. Wiadomość na miejscu w pralni, lub telefon 14-90.

Reklama jest dźwignią handlu.

PROSZEK z „KOGUTKIEM" (MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T.P.
PROSZKI TE WYRABIAMY i W POSTACI TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM"



Robotnicy amerykańscy, pracujący w rządowych formacjach pracy, które rząd Roosevelta organizuje zpośród bezrobotnych, otrzymają na zimę przedstawiony na ilustracji mundur, składający się z masywnych trzewików, skórzanych spodni, z wełnianej bluzy i czapki.

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

GABINET KOSMETYCZNY oraz masaże lecznicze i kosmetyczne. Gimnastyka lecznicza. Bezbolesne usuwanie brodawek. Sosnowiec, ulica Staszica 17. Dyplomowana masażystka kosmetyczka D. Skibińska. 5753

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17a. — Wizyta 5 zł. 7351

3 FOTOGRAFJE pocztówkowe zł. 2.50 wykonuje artystycznie Foto - Stelmaszczyk,— Sosnowiec — Pogoń, Orla 4. 7002

POSZUKUJĄ koncesji wódczanej. Adres poda Administracja „Kurjera Zachodniego". 7484

FARBY OLEJNE akwarelowe, płótna, papiery gruntowane, pastelowe, kalki, kartony, tusze poleca: „Książnica Zagłębia" Dąbrowa, Sobieskiego Nr. 17. Tel. 2-04. 7141

Swiece i palniki na groby w firmie „MOHORT" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 — Tel. 9-17 vis a vis dworca kolejowego HURT DETAL

SWETRY i DŻEMPRY damskie i dziecinne ostatnie nowości, fartuszki szkolne z rękawami i na szelkach, czapki szkolne oraz duży wybór galanterji damskiej i dziecinnej poleca firma „HELENA" Sosnowiec, Modrzejowska 30, hale Rozwoju. 7049

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. Poleca duży wybór kierpcy zakopiańskich do gimnastyki. Ceny niskie. 5901

Idealna Odżywka OVOMALTYNA propagandowa sprzedaż w składzie aptecznym M. JAGIEŁŁOWICZA, SOSNOWIEC 3-GO MAJA 7. 7320

BÓL ZE STAROŚCI.

— Okropnie mię boli lewa noga, panie doktorze.

— To ze starości, mój drogi.

— Co też pan mówi! przecie prawa noga jest akurat taksamo stara!

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia. Po 10 wyrazów w każdem koszt.:

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI